

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 117 (11 453)

Poznań, wtorek 16 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Szef dyplomacji szwedzkiej z wizytą w Polsce

(PAP) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do Polski — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czyrka — minister spraw zagranicznych Szwecji Ola Ullsten. W programie dwudniowej wizyty szefa dyplomacji szwedzkiej zapowiedziano rozmowy z osobistościami naszego życia politycznego, a dotyczące stosunków między obu krajami oraz innych interesujących obie strony spraw.

Ministra spraw zagranicznych królestwa Szwecji Ola Ullstena przyjął wczoraj prze wodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Posiedzenie komisji T. Grabskiego

(PAP) Komisja powołana przez X Plenum KC PZPR odbyła pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC — Tadeusza Grabskiego, swoje szóste posiedzenie 15 bm., komisja wysłuchała informacji o dalszym postępie prac Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej za okres od 15 kwietnia do 10 czerwca br. w dziedzinie oczyszczania szeregu partii.

Komisje Kontroli Partyjnej wszystkich szczebli zbadały w tym czasie zarzuty wobec 1432 osób. Wydalono z partii 245 osób za nadużywanie stanowisk i czerpanie korzyści osobistych, z czego 216 zajmowało stanowiska kierownicze; za podważanie zaś ideowej i organizacyjnej jedności partii — 55 osób. Udzielono także 1103 osobom innych kar partyjnych.

Ponadto Komisje Kontroli Partyjnej przeprowadziły, w omawianym okresie ponad 10 000 rozmów ostrzegawczych.

Wszystkie osoby, wobec których zarzuty zostały potwierdzone, poniosły konsekwencje partyjne i służbowe, a tam gdzie naruszone zostało prawo — sprawy przejęły organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

W okresie od VI Plenum KC do maja br. do Komisji Kontroli Partyjnej w kraju wpłynęło 17 tys. listów i anonimów sygnalizujących zarzuty wobec

Dokończenie na str. 2

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

Polska musi być wiarygodnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej

(PAP) 15 bm. w KC PZPR, odbyła się narada sekretarzy KW PZPR d/s ideologicznych, redaktorów naczelnych terenowych dzienników PZPR oraz kierowników wydziałów pracy ideowo-wychowawczej komitetów wojewódzkich partii poświęcona omówieniu zadań propagandowych wynikających z przebiegu i postanowień XI Plenum KC.

Naradę prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Poinformował on zebranych o podstawowych treściach XI Plenum KC. Scharakteryzował najważniejsze nurty dyskusji plenarnej, a także polemikę, która uwidoczniła się szczególnie w drugim dniu obrad. Stwierdził, że wynik głosowania nad weryfikacją Biura Politycznego — rozstrzygnięty został w taki sposób, że Komitet Centralny zobowiązał Biuro Polityczne do pracy w niezmiennym składzie do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Mówiąc o rezultatach obrad stwierdził, że ważnym zadaniem stojącym obecnie przed partią jest potwierdzenie wiarygodności Polski, jako niezawodnego ognia wspólnoty krajów socjalistycznych, a tak że jako partnera międzynarodowej współpracy gospodarczej; walkę o marksistowsko-leninowski charakter, o jedność ideową partii, jej zwartość organizacyjną, aktywność wszystkich członków i ogniw; ustabilizowanie państwa na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach jego funkcjonowania, ochronę jego instytucji i przedstawicieli, przeciw działanie wrogim publikacjom, anarchii i samowoli; zapewnienie działalności prasy, radia i telewizji zgodnej z interesami społeczeństwa i państwa socjalistycznego oraz aktywna, mieszcząca się w ramach przyjętych statusów działalność ruchu związkowego.

Zadania stojące przed środkami społecznego komunikowa-

nia omówił zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC Tadeusz Zareba. Powiedział on, że w kontekście krytyki działania prasy, radia i telewizji, jaką przed stawiono podczas XI Plenum, wynikają dla nich konkretne zadania do realizacji przed IX Zjazdem. Podkreślił konieczność prezentowania jednoznaczności pryncypów ustrojowych i sojuszniczych w całej prasie, radio i telewizji oraz pryncypów marksistowsko-leninowskich w prasie partyjnej. Chodzi o głębokie zrozumienie i rzeczową argumentację o jednoznacznych konstatacjach. Środki społecznego komunikowania wyrzec się powinny w publikacjach ekstremizmów. Nie chodzi o hamowanie krytyki, lecz o jej jakość. Wskazał też na potrzebę szerokiego i obiektywnego relacjonowania trwającej kampanii przedjazdowej, a także rzetelnej, politycznej i nieschematycznej prezentacji delegatów.

Banki amerykańskie blokują porozumienie w sprawie prolongaty polskich długów

(PAP) Banki amerykańskie podjęły decyzję odrzucenia projektu porozumienia w sprawie przełożenia polskich płatności, należnych bankom komercyjnym. Jak donosi prasa brytyjska, grupa 11 czołowych banków amerykańskich, która spotkała się na poufnych, dwudniowych dyskusjach w Nowym Jorku, jedno myślnie zablokowała propozycję, przyjętą na niedawnym spotkaniu bankierów we Frankfurcie i wezwała do nie podejmowania żadnych decyzji w tej sprawie do czasu przedstawienia przez Polskę programu reformy gospodarczej, która będzie stwarzała szanse spłacenia długów.

Cała sprawa wiąże się z przypadającymi do końca br. płatnościami odsetków i rat polskich zadłużeń wobec banków komercyjnych Zachodu. Raty te wynoszą ok. 2,4 mld dolarów, oprocentowanie sięga ok. 800 mln dolarów. Ro-

kowania w sprawie przełożenia płatności tych kwot toczą się od kilkunastu tygodni w Londynie, Frankfurcie i Paryżu.

O decyzjach amerykańskich banków doniosły londyńskie dzienniki „Financial Times” i „Daily Telegraph”. Oba oceniają posunięcie bankierów amerykańskich jako bardzo poważne i niekorzystne wydarzenie w trudnym i powolnym procesie uzgadniania stanowisk ponad 460 banków, którym Polska winna jest pieniędzy. Jak pisze Peter Montagnon w „Financial Times”, banki innych czołowych wierzycieli Polski: RFN, Francji, W. Brytanii i Austrii wykazują chęć zakończenia rokowań w sprawie przełożenia płatności tegorocznych rat zadłużeń. Banki amerykańskie, które zawsze w tej dziedzinie zajmowały twardsze stanowisko od europejskich odmawiają jednak przyłączenia się do

porozumienia. Bankierzy amerykańscy stwierdzają, że potrzeba znacznie więcej czasu, zanim osiągnięcie ostatecznego porozumienia będzie możliwe.

W londyńskich kołach bankowych podkreśla się, iż rokowania w sprawie przełożenia polskich płatności toczyłyby się szybciej i w lepszej atmosferze, jeśliby nadeszły z Polski jakiegokolwiek pocieszające informacje gospodarcze. Niemal magiczny wpływ miałyby np. informacje o zwiększeniu wydobycia węgla — jest to jedyna operacja, gwarantująca obecnie Polsce natychmiastowy dopływ dewiz. Spadek produkcji uszluszenia warunków rokowań z bankierami, co z kolei odcina dopływ kredytów na bieżące zakupy surowców i materiałów, wskutek czego produkcja maleje jeszcze bardziej. Tworzy się błędne koło.

Dzień radziecki na 53 MTP

Technika w ofercie NRD i Bułgarii



W pawilonie radzieckim jak co roku zainteresowanie wzbudza stoisko motoryzacji. Na zdjęciu: najnowszy model „Lada”.
Fot. — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Poniedziałek, pierwszy dzień handlowy 53 MTP był dniem radzieckim na Targach. Z tej okazji w pawilonie Kraju Rad odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m. in. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Walentin Makiejew i ambasador ZSRR w Polsce Boris Aristow. Ze strony polskiej przybyli m. in. minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski i gospodarze województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem. W czasie spotkania mówiono o programie dalszej współpracy handlowej między ZSRR i Polską. Kraj Rad jest głównym partnerem Polski; jego udział w handlu zagranicznym PRL wynosi 34 procent. Polska uczestniczy w 9 procentach obrotów handlowych ZSRR. Protokół

podpisany na rok bieżący przewiduje dalszy wzrost obrotów o 6 procent. Wzrosnąć zwłaszcza, o 12 procent, eksport radziecki do Polski. 53 MTP sprzyjać będą zapewne nawiązaniu kolejnych porozumień o współpracy między PRL a ZSRR oraz dalszych kontraktów handlowych. Strona polska sądzi, iż w czasie tych targów z producentami radzieckimi zostaną zawarte kontrakty wartości 500 mln rubli. Uczestnicy spotkania zwiedzili pawilon radziecki, w którym znajduje się około 4 000 eksponatów; zorganizowana jest też odrębna ekspozycja możliwości eksportowych Tadjyckiej SRR.

Okolicznościowe spotkanie odbyło się również w pawilonie USA. Stany Zjednoczone są jednym z tegorocznych jubilatów handlowych. Uczestni

Dokończenie na str. 2

Sesja WRN o roku 1980

Niedomagania wielu dziedzin gospodarki Poznańskiego

Nowe władze WKKS

INFORMACJA WŁASNA

Zanim wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu skupiła się na głównych tematach obrad, omówiono kilka spraw personalnych. Przewodzący sesję przewodniczący WRN — Tadeusz Czwojdrak odczytał pismo od byłego sekretarza KW PZPR — Bogdana Waligórskiego, który — w związku z odwołaniem go z tej funkcji — poprosił o zwolnienie także z zastępcy przewodniczącego WRN oraz przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. Rada wyraziła na to zgodę.

Najpierw więc wybierano zastępcę przewodniczącego WRN. Po zgłoszeniu dwóch kandydatów odbyło się tajne głosowanie. Ze 133 głosów ważnych — przy trzech wstrzymujących się — 89 uzyskał Stefan Krzakiewicz — dyrektor poznańskiej „Centry” i on też objął tę funkcję; drugim kan-

dydatem był Jan Szych. Następnie w głosowaniu jawnym dokonano zmian w kierownictwie WKKS po — oprócz prze wodniczącego — zrezygnowali też jego zastępcy: Felicja Fiebig — w związku ze zmianą miejsca pracy zawodowej i Tadeusz Zajac — po wyborze na prezesa WK ZSL w Poznaniu. Nowym przewodniczącym komitetu został Józef Drzewiecki — kierownik PKS, a zastępcami: Jerzy Błaszczński, Stanisław Noske i Bronisław Pasiński.

Po licznych interpelacjach i zapytaniach radnych, na które odpowiedzi udzielono pod koniec sesji, rozpoczęła się dyskusja nad projektem uchwały WRN w sprawie oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu Poznańskiego w roku ubiegłym. Padło na ten temat wiele krytycznych uwag, że przygotowanie oceny zbyt szczegóło-

Dokończenie na str. 2

Pozdrowienia od L. Breżniewa

Światowy Kongres Architektów obraduje w Warszawie

(PAP) W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęły się obrady XIV Światowego Kongresu Międzynarodowej Unii Architektów.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński pozdrawiając uczestników kongresu wyraził zadowolenie, że odbywa się on w Warszawie — mieście, które po zniszczeniach wojennych zostało całkowicie odbudowane i przybrało nowoczesny kształt m. in. dzięki wysiłkom architektów.

Uczestników kongresu przy-

witał w imieniu władz miasta prezydent Warszawy — Jerzy Majewski.

Leonid Breżniew przesłał po zdrowienia uczestnikom XIV Międzynarodowego Kongresu Architektów. W posłaniu do architektów radziecki przywódca podkreślił, że ich zawód zawsze był symbolem pokojowej, twórczej działalności człowieka, chociaż nie raz przychodziło im budować na zgłiszczach, wznosić i odbudowywać miasta z ruin powstałych w krwawych wojnach.

Prawnicy o sprawach publicznych i własnego środowiska

(PAP) W Warszawie obraduje na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Po referatach dotyczących zadań prawników w obliczu IX Zjazdu PZPR, zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości i zawodu prawniczego, nowelizacji prawa pracy, prawa o związkach zawodowych i prawa karnego — rozpoczęła się dyskusja.

Stwierdza się w niej, że poparcia wymagają wszelkie poczynania zmierzające do rozszerzenia jawności życia publicznego. Zrzeszenie za ważne swe zadanie uznaje przeciwdziałanie się próbom dyskredytowania państwa w opinii publicznej, podważania jego struktur organizacyjnych, dyskredytowania funkcjonariuszy państwa i jego organów.

E. Bahr — ZSRR jest gotów do podjęcia rozmów rozbrojeniowych

(PAP) Znany polityk socjaldemokratyczny, członek prezydium SPD, Egon Bahr, powrócił z Moskwy, gdzie uczestniczył w dwudniowych obradach międzynarodowej, pozarządowej tzw. komisji Palmego, działającej na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Egon Bahr podkreślił, że Związek Radziecki jest gotów do podjęcia rozmów rozbrojeniowych ze Stanami Zjednoczonymi. W poniedziałkowym wywiadzie radiowym stwierdził on, że planowane rozmieszczenie nowych amerykańskich atomowych rakiet i pocisków na terytorium kilku europejskich krajów członkowskich sojuszu atlantyckiego, bu-

dzi niepokój w Związku Radzieckim, który czuje się zagrożony decyzją NATO z roku 1979.

Związek Radziecki uważa, że rokowania rozbrojeniowe ze Stanami Zjednoczonymi są w chwili obecnej bardzo trudne i dlatego też — powiedział Egon Bahr — Rosjanie są przy gotowani na ewentualne niepowodzenie takich rokowań.

Polityk SPD wyraził ze swej strony przekonanie, że obecna administracja amerykańska odnosi się z całą powagą do nadchodzących negocjacji ze Związkiem Radzieckim.

Rzemieślnik „na pół etatu”

(PAP) W Łodzi wydano pierwszą w tym mieście koncesję na prowadzenie usług rzemieślniczych „u klienta”. Ową półetatowy rzemieślnik jest pracownikiem jednej z łódzkich instytucji, nie dysponuje warsztatem, a zlecenia na pracę po południu przyjmuje drogą telefoniczną. Jest mechanikiem samochodowym i ma uprawnienia do napraw małych Fiatów. Cena za usługi taka sama jak w warsztatach rzemieślniczych plus koszty dojazdu.

Ta nowa forma usług z miejsca zdobyła sobie wielu amatorów. „Półetatowy” mechanik spełnia często także funkcję gotowia technicznego, pomagając w usunięciu niespodziewanej awarii kierowcom.

ODGŁOSY

Papierowy song

Niewielu ludzi tak dobrze jak dziennikarze uświadamia sobie, że sytuacja „papierowa” jest obecnie bardziej niż złota, a możliwości jej uźdrowienia w najbliższej przyszłości — nikłe. W tej sytuacji powątpiewać iż w Polsce jest z tym papierem aż tak źle, zdaje się zakrawać na niedorzeczność. A jednak.

Otrzymuje ostatnio w tygodniu dziesiątki wydawnictw, gazet, czasopism, broszur, biuletynów, lektur, ulotek i innych papierów, których przeczytać — z uwagi na ich mnogość — nie sposób. Nie nad tym wszakże boleje: nie przeczytam ja — przeczyta ktoś inny. Najbardziej irytuje mnie pozorną konieczność ich drukowania lub powielania w sytuacji, gdy ludzie się zastanawiają czy nie wrócić do co dziennie wywieszania pras w globotach, by przechodnie mogli ją przeczytać.

Jednym z takich przykładów mało racjonalnej publikacji jest przysłany do naszej redakcji biuletyn Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Fakt, że pod koniec maja dotarły do redakcji biuletyny z października oraz lista pada i grudnia ubiegłego roku. Ale na przykład obok informacji o dziennikarskiego wykorzystania, zawierają one listę obecności uczestników posiedzenia Prezydium Rady Ochrony Pomników oraz 22 strony innych wątpliwej rangi informacji. Kto ma czas, policzy ile na tym samym papierze można by na przykład wydrukować recept, historii choroby, nalepek na lekarstwa. Czegokolwiek sensowniejszego.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Z przykrością informujemy, że ze względu na wielkie trudności z papierem (o czym piszemy m. in. w dzisiejszych „Odgłosach”), najbliższe wydanie „Głosu Wielkopolskiego” ukaże się jutro na dwa dni: 17 i 18 czerwca w objętości 6 stron.

Kolejne wydanie — piątkowo-niedzielnie — będzie 10-stronicowe.

W pierwszym dniu prokurator odczytał akt oskarżenia

Rozpoczął się proces przywódców KPN

(PAP) Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się 15 bm. proces przywódców Konfederacji Polskiej Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka. W pierwszym dniu rozprawy odczytano akt oskarżenia.

Prokurator zarzuca oskarżonym, że w latach 1979-80 w celu osłabienia mocy obronnej, zerwania jedności sojuszniczej z ZSRR oraz obalenia przemożności konstytucyjnego ustroju PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami objętymi odrębnym postępowaniem, podjęli czynności przygotowawcze tworząc nielegalny związek pn. Konfederacja Polskiej Niepodległej. Był on finansowany i inspirowany przez wroga PRL zagraniczne ośrodki dywersji politycznej. Realizując program tego związku Leszek Moczulski jako przywódca i przewodniczący Rady Politycznej, a pozostali oskarżeni jako członkowie tej rady

— stwierdza akt oskarżenia — agitowali do wrogiej działalności godzącej w podstawowe interesy polityczne PRL, orzekali zawiązywanie ośrodkom dywersji politycznej informacje i komentarze stanowiące podstawę oszczerczej kampanii propagandowej. Prokurator zarzuca też oskarżonym wejście w porozumienia z osobami reprezentującymi za granicą organizację prowadzącą działalność przeciwko podstawowym interesom politycznym PRL i osłabianie państwa, jak również masowy druk i rozpowszechnianie ulotek oraz czasopism, tudzież wydawanie i artykułów publikowanych za granicą, a zawierających fałszywe wiadomości dotyczące suwerenności i niepodległości państwa polskiego oraz stosunków sojuszniczych łączących Polskę z ZSRR.

Działalność zmierzającą do utworzenia KPN L. Moczulski zapoczątkował opublikowaniem w czasopiśmie „Drogi” w czerwcu 1979 r. artykułu pt.

„Rewolucja bez rewolucji”, który w istocie stanowił program polityczny tej organizacji. W programie tym L. Moczulski nawołuje do pozbawienia PZPR jej konstytucyjnie określonego miejsca i roli w systemie politycznym PRL, zerwania jedności sojuszniczej z ZSRR oraz obalenia ustroju socjalistycznego.

1 września 1979 r. w mieszkaniu L. Moczulskiego pod jego nieobecność (był wówczas zatrzymany przez MO) podpisano akt utworzenia Konfederacji Polskiej Niepodległej. Przyjęto projekt deklaracji ideowej oraz tymczasowy statut. Z dokumentów tych wynika — stwierdza akt oskarżenia — że KPN została powołana jako partia polityczna działająca w kraju i za granicą, przy czym jej ideowe założenia oparte zostały na przygotowanym przez L. Moczulskiego programie.

Oskarżenia odpowiadają z wolnej stopy.

państwu. Należy sobie otwarcie powiedzieć, że grupy te pojawiły się w warszawskim sądzie z zamiarem urządzenia jak najbardziej politycznej demonstracji.

I tak po korytarzu kręcił się młody człowiek w isticie peliowskim stroju góralskim, który po wyjściu oskarżonych z sali, wręczył im podarunki a miejsce w pierwszym rzędzie ław dla publiczności zajął pan w odświętnie wykruchmalonym i wyprasowanym oświecimskim pasiaku.

Rozprawa ma charakter jawny, na salę wstęp ma każdy i jest to właśnie zagwarantowany prawem rodzaj społecznej kontroli nad poczynaniami sądu. Demonstracja na korytarzu i na dziedzińcu sądowym jest nieczym innym jak pozaprawny środek nacisku, a antyradzieckie ulotki Ruchu Obrony Więźniów Politycznych, podpisane „Region Śląsk” i rozdawane przechodniom, to już prowokacja...

Red. J. Atlas z „Interpressu” relacjonuje z sali rozpraw

(PAI) Tezy aktu oskarżenia pokrywają się w całości z materiałem dowodowym, zebrany w śledztwie i przed dwoma miesiącami przedstawionym opinii publicznej w godzinowym programie telewizyjnym.

Jest to proces o charakterze politycznym. W toku tego jak i każdego innego procesu nie wolno przesadzać o winie bądź niewinności oskarżonych. Dlatego zdumiewa i niepokoi atmosfera, jaka wytworzyła się na sali sądowej i nie tylko. Oto bowiem w trakcie czytania aktu oskarżenia, przy zdaniu dobitnie uzasadniającym zamiar KPN obalenia ustroju socjalistycznego w Polsce rozległy się oklaski. Czemu służyć miały ta klaska? Ot po zakończeniu wywodu oskarżyciela, kiedy przewodniczący składu orze-

kającego sędzią Jerzy Szabowski zarządził przerwę w rozprawie do dnia następnego — oskarżeni dopiero wtedy wtorek ustosunkują się do przedstawionych im zarzutów. Sprawa została przerwana, sąd opuścił salę nr 203 i wydał się, że wszyscy powinni pójść do domu; stało się jednak inaczej.

Najpierw Leszek Moczulski udzielił wywiadu amerykańskiej stacji TV CBS, oświadczając m. in., że KPN uczyni wszystko, aby doprowadzić do zmiany Konstytucji PRL, a zatem — w zgodzie z prawem — do zmiany ustroju. Wyowiedz też usłyszeć można było w każdym miejscu sądowego korytarza, gdyż do Warszawy na proces przyjechały delegacje regionalne Ruchu Obrony Więźniów Politycznych z mikrofonami, tubami, trans-

Dzień radziecki na 53 MTP

Dokończenie ze str. 1

BULGARIA PO RAZ 35

Jednym z jubilatów targowych jest w tym roku Bułgaria. Producent z tego kraju wystawiają w Poznaniu już po raz 35. Przybyło kilkanaście przedsiębiorstw handlu zagranicznego. W ich ofercie do minuty przemysł maszynowy, elektrotechnika i elektronika. Jak zwykle uwagę zwracają propozycje producentów statków i urządzeń okrętowych oraz portowych; w tej dziedzinie łączy nas z Bułgarią wieleletnia współpraca. Polska jest również długoletnim odbiorcą dźwigów i urządzeń do transportu poziomego, wciągarek elektrycznych i pojazdów akumulatorowych oferowanych przez „Balcancarimex”. W dziedzinie elektroniki i elektrotechniki Bułgarzy prezentują automatyczne systemy sterowania, urządzenia elektrotechniczne i sprzęt techniczny elektryczny i sprzęt techniczny komunikacyjny. Ekspozowane są ponadto surowce: metale żelazne i nieżelazne, chemikalia, produkty naftowe. Oferta zawiera też jak zwykle szereg artykułów konsumpcyjnych między innymi: świeże owoce, warzywa, przetwory, soki, kwiaty, tytonie i wyroby tytoniowe, wina, napoje alkoholowe, olejki eteryczne, perfumy i kosmetyki. Jak poinformował w czasie konferencji prasowej radca handlowy ambasady Bułgarii w Polsce Dymitr Kostow, Bułgaria zwiększyła ostatnio dostawy żywności do Polski m. in. oleju słonecznikowego. Mimo kryzysu w polskiej gospodarce Bułgaria nie odczuwa jak dotąd poważniejszych trudności we współpracy z polskimi partnerami.

TECHNIKA NRD

W poniedziałek z dziennikarzami spotkali się wystawcy z NRD i Bułgarii, tradycyjnie złożyli nasi partnerzy handlowi. Propozycja handlowa naszych zachodnich sąsiadów obfituje w skomplikowane urządzenia techniczne. Nasz drugi partner handlowy prezentuje zwłaszcza urządzenia elektryczne i elektrotechniczne. Oferta NRD zawiera również maszyny drogowe i dla przemysłu budowlanego, urządzenia do obróbki metali, pojazdy szynowe i użytkowe, urządzenia dla przemysłu wyrobów walcowanych i odlewniczego, maszyny i urządzenia dla rolnictwa, przemysłu zbożowego i spożywczego. Ponadto ekspozowane są urządzenia wentylacyjne — klimatyzacyjne oraz stacje pomp, stacje, blachy i bednarka walcowana, sprzęt laboratoryjny, chemikalia i biokatalizatory.

W czasie spotkania z dziennikarzami w pawilonie NRD mówiono m. in. z uznaniem o pracy polskich ekip stawiających w NRD obiekty energetyczne i przemysłowe. Poinformowano też o wspólnych poczynaniach w celu lepszego zapoznania w części zamiennej dla maszyn rolniczych. NRD zamierza najpóźniej do 15 lipca dostarczyć polskim użytkownikom ponad 600 typów części niezbędnych do prawidłowej pracy maszyn rolniczych importowanych przez Polskę od sąsiadów zza Odry.

Posiedzenie komisji T. Grabskiego

Dokończenie ze str. 1

członków partii. Z tego 12.200 po zbadaniu okazało się całkowicie bezpodstawnych, a w pozostałych znaczna część zarzutów nie potwierdziła się.

CKKP w omawianym okresie rozpatrzyła 20 spraw dotyczących osób spośród centralnej i wojewódzkiej kadry kierowniczej. 2 z nich wykluczo no z partii, 2 udzielono nagany z ostrzeżeniem, 7 nagany, a 2 zwrócono uwagę na konieczność zmiany postawy. Ponadto wobec dwóch zalecono zwolnienie z pracy w aparacie partyjnym. W związku z uprzednio prowadzonymi badaniami całkowicie oczyszczono z zarzutów 14 osób zajmujących różne stanowiska kierownicze.

CKKP rozpatrzy jeszcze 17

spraw i w tym miesiącu opracuje sprawozdanie z tej działalności od VIII do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, które zatwierdzi na swym plenarnym posiedzeniu w III dekadzie czerwca br.

Po zapoznaniu się z oświadczeniami członków byłego kierownictwa partii i rządu, działających w okresie od VII Plenum KC w 1970 r. do VI Plenum KC w 1980 r., a także po wysłuchaniu ich wyjaśnień złożonych w trakcie dotychczasowych prac, komisja rozpoczęła formułowanie wstępnych wniosków. Zmierzają one do ustalenia stopnia winy i odpowiedzialności poszczególnych osób oraz do określenia rodzaju sankcji, jakie powinny być wobec nich zastosowane.

Sesja WRN o roku 1980

Dokończenie ze str. 1

wa, a nie syntetyzującą. Podkreślano przy tym nie zrealizowanie licznych zamierzeń — zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, gospodarce komunalnej i oświacie. W tym kontekście ważne były informacje dyrektora Delegatury NIK w Poznaniu — Cezarego Sobczaka, który wskazał na ujawnione nieprawidłowości w funkcjonowaniu różnych dziedzin gospodarki. Przedstawił też wyniki dotychczasowych prac specjalnego zespołu, utworzonego w październiku zeszłego roku, do zbadania różnych nieprawidłowości; rozpatrzone do tej pory około 250 spraw.

I tak ustalono m. in. że Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli Szkółkarskiej i Nasiennictwa, Zarząd Dróg i Mostów oraz Zakłady Energetyczne kwotą 1,3 mln zł pokryły część kosztów budowy dziewięciu domków letniskowych w Kiekrzu. Tam także kombinat „Metalplast” w Obornikach wystrząsał 543 m kw. płyt warstwowych pod pozorem ich przekazania do badań Politechnice Poznańskiej, która nie o sprawie nie wiedziała. Rolniczy Kombinaty Spółdzielczy Wilczyń i Zakłady Mechaniczne Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni w sposób zabroniony świadczyły usługi budowlane. W latach 1975-80 naczelnik miasta i gminy Murowana Goślina wydał natomiast 490 decyzji o sprzedaży działek budowlanych (w Kamińsku i Wojnowku), które w planach przestrzennych figurowały jako rekreacyjne, a te można było wydźwignąć.

Po stosownych poprawkach

i uzupełnieniach, w sprawie wykonania zeszłorocznego planu społeczno-gospodarczego i budżetu podjęto uchwałę. Podobnie jak w sprawie aktualnej sytuacji w rolnictwie zobowiązując wojewodę m. in. do przygotowania w trzech miesiącach raportu o stanie tego sektora gospodarki i kierunków jego rozwoju. Podjęto też kilka uchwał w sprawach o mniejszym znaczeniu oraz przyjęto informacje o realizacji postulatów i wniosków wybranych oraz o wykonywaniu uchwał WRN z lipca 1979 roku o racjonalizacji transportu i komunikacji.

W odpowiedziach na interpellacje i zapytania wicewojewodzie wyjaśnili m. in. że w krótkim czasie powinny zmniejszyć się szkody, powodowane w uprawach rolnych przez zwierzęce leśną (zwłaszcza dziką), wobec związanych z tym kilku przedsięwzięć zapowiada się wyjątkowo ciężki okres jesienno-zimowy pod względem ogrzewania mieszkań, bo zapowiedziano przydział znacznej ilości opału. Zaopatrzenie w paliwo płynne na razie nie jest złe, lecz zdecydowanie trzeba było ograniczyć jego limity dla przedsiębiorstw budowlanych i przemysłowych.

Sześciogodzinna sesja zakończyła odczytanie okolicznościowego tekstu refleksji radnych WRN na temat tragicznych wydarzeń Czerwca 1956 roku. (bop)

Na poznańskim Cmentarzu Bohaterów

Nieznani sprawcy uszkodzili mogiły żołnierzy radzieckich

INFORMACJA WŁASNA

Miejscem skandalicznego wydarzenia stał się ponownie w minionych kilkunastu dniach poznański Cmentarz Bohaterów na Cytaeli. Powtórnie bowiem (po raz pierwszy — 28 maja), w nocy z 11 na 12 bm. uszkodzono mogiły żołnierzy radzieckich. Nieznani dotych-

czas sprawcy poprzewracali 31 granitowych nagrobków w lewym sektorze cmentarza.

Sledztwo prowadzi Wydział Sledczy Komendy Wojewódzkiej MO.

W celu zapobieżenia podobnym przypadkom wandalizmu wzmożono w tym rejonie patrole milicyjne. (mek)

telefony donoszą...

● Wczoraj o 12.25 na skrzyżowaniu ulic Matejki i Grunwaldzkiej wykołosała się „trzyznastka”. Przerwa w ruchu tramwajów trwała do 15.

● Na skrzyżowaniu ulic Głogowskiej i Strusia, na czerwonym świetle 26-letnia kobieta wbiegła na jezdnię wprost pod „Fiat” 125p. Stwierdzono u niej ogólne obrażenia ciała.

● We Wrześni, „Fiat” 125p wykonując manewr prawoskrętu najechał motorowerzystę, którego odwieziono do szpitala.

● W Grodzisku, dziewczynka jadąca rowerem została potrącona przez „Fiat” 125p. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała. (ahe)

Czyżby podpalenie?

Groźny pożar w Akademii Rolniczej

INFORMACJA WŁASNA

O godz. 21.40 w niedzielę, w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, w laboratorium na II piętrze Zakładu Fizjologii Zwierząt Akademii Rolniczej w Poznaniu przy ul. Wołyńskiej 35, wybuchł groźny pożar. W jego gaszeniu brało udział 11 jednostek zawodowej straży pożarnej.

O godz. 23 sytuacja została już opanowana a o północy trwał jedynie dogaszanie ognia. Obecnie specjalna komisja dochodzeniowa stara się wyjaśnić przyczynę pożaru oraz wysokość ostatecznych

strat. Wstępnie określa się je na około 300 000 zł.

Fotoreporter „Tygodnia” A Szozda, który robił zdjęcia na ul. Wołyńskiej podczas akcji strażaków był również w zdemolowanym — jak twierdzi — nie wskutek pożaru gabinecie kierownika Zakładu Fizjologii Zwierząt a także zdemastowanej bibliotece, której tylko drzwi liźnięte zostały przez języki ognia. Na jednej z ławek widniał tam napis: „To za te dwie na koniec — Roman”. Czyż napis ten miał być śladem prowadzącym do podpalacza? (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 19 do 22 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni, wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Pile, Lesznie 15 stopni. Ciśnienie 747 mm czyli 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

CZERWIEC 1956

Dlaczego właśnie w Poznaniu?

Czy zaburzenia w stolicy Wielkopolski w czerwcu 1956 miały charakter przypadkowy, czy też właśnie tu należało się ich spodziewać, a jeśli tak, to dlaczego?

Pytanie to pojawiło się niemal nazajutrz po „czarnym czwartku” i jeszcze dziś po latach frapuje wielu ludzi. Można by zaryzykować twierdzenie, iż dla znacznej części społeczeństwa polskiego mniejszym zaskoczeniem był sam ten fakt, że w końcu doszło do wybuchu rewolty przeciwko władzy, albowiem w całym kraju miara społecznej cierpliwości była już bliska wyczerpania, co raczej fakt, że zdarzyło się to akurat w Poznaniu. Należy sądzić, iż stereotyp poznaniaka utrzymujący się w świadomości społecznej Polaków co najmniej od czasów zaborów sprawił, iż wielu ludzi wpadło w zdumienie nie graniczące z osłupieniem to, że właśnie gród Lecha stał się widownią bezprecedensowego w Polsce Ludowej krwawego starcia masy robotniczej z władzą, która na swój ratunek przywołać musiała ogromne ilości wojska.

Stereotyp ten, stanowiący jak każda tego rodzaju konstrukcja myślowa uproszczony obraz rzeczywistości, nakazywał upatrywać w poznaniakach ludzi nawykłych do dobrej roboty, solidnych, lubiących porządek i ład, sprawnych organizatorów, jednocześnie jednak ludzi pozbawionych heroicznych skłonności. A więc raczej cierpliwych aż do granic pokory konformistów aniżeli gotowych do działań buntowniczych bojowników. Zastanawiano się w związku z tym, co by się też stało, gdyby zamiast w Poznaniu doszło do zaburzeń w mieście posiadającym bogatsze tradycje powstańcze i dochodzącego do zgodnego na ogół wniosku, że władza znalazłaby się wówczas w znacznie poważniejszych tarapatkach.

Tego rodzaju rozumowanie wspierało się na dwóch z gruntu fałszywych przesłankach. Po pierwsze, ignorowało ono fakt, iż Wielkopolska ma bogatą tradycję heroiczne udokumentowane udziałem ludu tej dzielnicy w powstaniu z okresu Wiosny Ludów, przede wszystkim zaś w zrywie zbrojnym Powstania Wielkopolskiego 1918 roku — pierwszego w dziejach Polski zwycięskiego powstania przeciwko zaborcom. Po drugie, demonstracja uliczna ludności Poznania nie miała w zamierzeniu jego inicjatorów doprowadzać do starć zbrojnych i przelewu bratniej krwi, lecz po-myślana była jako forma nacisku na władzę, które wiarołomnie zerwały „pokojowe” negocjacje, dodając do łańcucha poprzednich jeszcze dodatkowe nadużycia. Przeto słusznie przypisywane Wielkopolanom historycznie przyswojone sobie przez nich przymioty, wynikające z zamiłowania do pracy organizacyjnej, nie tylko, że nie odciągały ich od podjęcia stanowczych działań na rzecz wyegzekwowania zasad sprawiedliwości i elementarnej rzetelności we wzajemnych stosunkach między pracodawcą a pracownikiem oraz między władzą a obywatelem, lecz przeciwnie — wzmacniały odruchy sprzeciwu i potępienia przeciwko tego rodzaju niecznym praktykom.

Atmosfera zniecierpliwienia i bierna zrazu wola oporu przeciwko systematycznemu naruszaniu zasad praworządności tym łatwiej mogły przerodzić się tu w otwarty bunt, że z jednej strony uwrażliwienie na punkcie przestrzegania porządku i ładu prawnego by-

ło w Wielkopolsce silniej ugruntowane niż w innych regionach kraju, z drugiej zaś strony, że akty bezprawia były tu ze szczególną uporczywością i w skali wyjątkowo szerokiej stosowane przez tępa maszynę biurokratyczną. Dotyczyło to w szczególności takich „akcji” jak przymusowe napedzanie chłopów do spółdzielni produkcyjnych, stosowanie drastycznych sankcji wobec rolników nie wywiązujących się z rujnujących ich gospodarstwa przymusowych dostaw zboża, niszczenie rzemiosła i drobnego kupiectwa, które co dopiero odrodziło się po wojnie i znane było zawsze z uczciwości i rzetelności. Zważywszy, iż wień środowisk robotniczych Poznania z małymi miasteczkami i wsiami wielkopolską pozostawała zawsze bliska i żywa, nastroje rozpacz i desperacji ogarniające w coraz szerszej skali prowincję łatwo przenosiły się do stolicy województwa, dodatkowo podsycając wśród jej ludności uczucia nieufności i niechęci do władzy.

Z tej perspektywy na sprawy patrząc nie sposób nie dostrzec, iż Poznań był szczególnie predestynowany do tego, by stać się widownią pierwszego frontального starcia między klasą robotniczą, a niemożliwą już do zaakceptowania w swej dotychczasowej formie władzą ludową. Niezależnie od tego, że bezpośrednią przyczyną zorganizowania manifestacji ulicznej przez robotników „Cegielskiego”, do których niewzłocznie przyłączyły się załogi większości pozostałych zakładów pracy, były żądania ekonomiczne, samo to wydarzenie chociażby ze względu na swój nielegalny charakter stało się przede wszystkim demonstracją polityczną. Polityczny charakter wypadków poznańskich jeszcze dodatkowo uwypuklił fakt, iż po rozwiązaniu się właściwego pochodów robotniczych doszło do starć zbrojnych między demonstrantami a organami bezpieczeństwa publicznego i wojskiem, w wyniku których zamierzony zrazu jako pokojowy strajk przekształcił się w krwawą masakrę. Mimo to większość uczestników zajęć w Poznaniu zawsze twierdziła, że nie były one skierowane przeciwko ustrojowi PRL. Nie zmienia wiarygodności tych deklaracji nieuniknione w każdym masowym ruchu zjawisko różnicowania postaw politycznych, które przejawiało się w pojawieniu się w czasie poznańskiego czwartku hasła jawnie antysocjalistycznych i antyradzieckich. Zważywszy zasięg i zaciętość zmagających, że nie było one skierowane przeciwko ustrojowi PRL. Nie zmienia wiarygodności tych deklaracji nieuniknione w każdym masowym ruchu zjawisko różnicowania postaw politycznych, które przejawiało się w pojawieniu się w czasie poznańskiego czwartku hasła jawnie antysocjalistycznych i antyradzieckich. Zważywszy zasięg i zaciętość zmagających, że nie było one skierowane przeciwko ustrojowi PRL. Nie zmienia wiarygodności tych deklaracji nieuniknione w każdym masowym ruchu zjawisko różnicowania postaw politycznych, które przejawiało się w pojawieniu się w czasie poznańskiego czwartku hasła jawnie antysocjalistycznych i antyradzieckich.

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

(Fragment artykułu z książki „Poznański Czerwiec 1956”, która w najbliższych dniach ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego).

Kilku młodych, członków ZSMP, spotkało się niedawno, by wyrazić swój niepokój z powodu nikłej obecności tej organizacji w życiu politycznym i społecznym szkół wyższych. Jest to problem istniejący nie od dzisiaj, odczuwany dotychczas chociażby z tego powodu, iż organizacja młodzieży pracującej w mieście i na wsi, organizacja wielośrodowiskowa — swym mizernym istnieniem na uczelniach pozbawia się jak gdyby „zaplecza” intelektualnego. W obecnej sytuacji, wymagającej nade wszystkim koncepcyjnego działania, jest to dla ZSMP ułomność dokuczliwa.

Aby od czegoś zacząć wysunięto pytania (na które dyskusja zgromadzonych powinna dać, hasłową choćby odpowiedź).

Czy istnieje potrzeba działania ZSMP w środowisku akademickim? Jeżeli tak, to dlaczego? Jakich trzeba warunków, by ZSMP dobrze działało na uczelniach? Jakiego kierunków pracy powinny wynikać ze specyfiki środowiska? Jakiego rodzaju środki należy wynieść środowisko akademickie z działalności studenckich kół ZSMP na u-

czelniach, a jakie środowisko robotnicze i inteligentne?

Chociaż zastanawiający się nad tym zaczęli od pytań, ja zacząłbym od przypomnienia kilku faktów, warunkujących aktualny „organizacyjny wizerunek” środowiska akademickiego. Otóż były lata, iż na polskich uczelniach działało kilka organizacji młodzieżowych, ale

Akademicka strategia czy taktyka

Miejsce młodych — na ziemi

widocznie komuś to bardzo wadziło. Od 1973 jedyną organizacją studencką stał się SZSP i to nie dlatego, że tego bardzo pragnęli studenci, ale dlatego, że organizacje młodzieżowe rozdzieliły między siebie „sfery wpływów”. Jak bardzo były to podziały sztuczne wyjął początek obecnego roku akademickiego kiedy to okazało się, iż właśnie na uczelniach powstało najwięcej organizacji; o różnych orientacjach i liczebności. Obecnie — zdaniem wielu — najbardziej „liczącymi się” są — So-

cialistyczny Związek Studentów Polskich i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Ale to wszystko „frajer”. Nie ci, którzy je tworzą interesują ZSMP najbardziej. Najbardziej interesują go ci, którzy do żadnej organizacji nie należą; na niektórych uczelniach jest to nawet osiemdziesiąt procent studujących.

Niektórzy z uczestników spotkania podkreślali, iż próba aktywizowania (ZSMP-owskiej) działalności na uczelniach wpada w porządek mało fortunną — dość powszechnej stagnacji politycznej a przede wszystkim społecznej środowiska, zorientowanego przede wszystkim na swoje problemy socjalno-bytowe. Podkreślano więc że jednym ze sposobów umocnienia roli ZSMP w szkołach wyższych mogłoby być program rozwiązywania tych problemów. Chodzi również o uczestnictwo organizacji w ułatwianiu startu ży-

Przed dwoma laty Oddział Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej uznał, że dwadzieścia prac jest godnych dorocznej nagrody NOT, przyznawanej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki, natomiast w tym roku zaledwie dziesięć prac uzyskało nagrody i wyróżnienia. Można z tego wyciągnąć różne wnioski: że coraz mniej jest wybitnych rozwiązań, lub że podniesiono poprzeczkę i nagrody uzyskują rzeczywiście wartościowe opracowania. Na podstawie listy nagrodzonych i znajomości niektórych kulis przyznawania nagród wydaje się, iż prezydium Rady OW NOT i komisja oceniająca pod przewodnictwem prof. Bolesława Wojciechowicza miała do czynienia z oboma zjawiskami. Były dziedzinie techniki, zupełnie nie zgłoszone do nagród — na przykład cukrownictwo, geodezja, górnictwo i przemysł naftowy, lub też niemal symbolicznie uczestniczące w konkursie, zgłaszając po jednym rozwiązaniu — jak rolnictwo, ogrodnictwo, budownictwo, odlewnictwo. W sumie zgłoszone 34 prace opracowane przez prawie 200 osób, choć członków stowarzyszeń naukowo-technicznych jest w Poznańskim stokrotnie więcej. Właściwie poza Stowarzyszeniem Elektryków Polskich oraz Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, z których wpłynęło po 7 prac, a także Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (6 proc.) pozostałe 15 sto warczyseł w mniejszym stopniu orientuje się w dorobku naukowo-technicznym swoich branż, lub ich po prostu nie ma.

W tej sytuacji słusznie zrezygnowano z premiowania prac średnich. Nagrody uzyskały prace wartościowe. Oto przykład: chociaż komisja wnioskowała o przyznanie na grody pierwszego stopnia zespołowi z obornickiego „Metalplastu” za opracowanie konstrukcji i technologii wytwarzania systemu zimnoochronnej lekkiej obudowy chłodni, to jednak ostatecznie otrzymał on jedną z sześciu zespołowych nagród drugiego stopnia. Chyba słusznie, bo najwyższą nagrodę winny uzyskać wac rozwiązania oryginalne, z eksportowymi szansami. Ta z „Metalplastu” ma wiele z tych cech, które dopiero w części się potwierdziły. Więc póki co, S. Bartoszewicz, Z. Borucki, K. Bzdrega, J. Kmiecik, T. Harasymczuk, Z. Kłos, T. Królczuk, J. Miakka, L. Trumpos i E. Szmajski uzyskali nagrodę II stopnia, choć ich rozwiązanie jest jedynym w krajach RWPG i odpowiada najnowszym tendencjom światowym, umożliwiając zastosowa-

Dziesięć osiągnąć wielkopolskiej techniki

Przepustka do sukcesów?

nie wszędzie, gdzie występuje konieczność utrzymania temperatury od +4 st. C do -30 st. C.

Obiecujące perspektywy ma także przed sobą technologia wytwarzania nowej maści z Metindolem, której produkcję podjęła poznańska „Polfa”. Lek jest bardzo przydatny do leczenia stanów zapalnych na tle reumatycznym. Osiągnięcie B. Kaczora, H. Kęsickiej, M. Krygera, J. Kuczkowskiego, E. Latuszek, M. Mergo, L. Rafińskiego, W. Roman, B. Szczepińskiej i G. Waszak może być źródłem i podstawą rozwijania produkcji tego typu preparatów.

Autorzy innego, nagrodzonego rozwiązania — H. Biełlarz, R. Grajek, Z. Kallisan, J. Koronkiewicz, Z. Kosicki, M. Remiszewski i K. Słowińska — obiecują nam natomiast większy dostatek zagęstników skrobiowych, co zaspokoi potrzeby wytwórców deserów błyskawicznych, galaretek, sosów, majonezów i produktów cukierniczych. Do tychczas preparaty zagęstni- ków były importowane, więc zamiast licencji opracowano w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu urządzenia oraz technologię estryfikacji skrobi w fazie fluidalnej.

Dosyć specjalistyczne, ale bardzo istotne zastosowania znajdują rozwiązania wykonane w Politechnice Poznańskiej (konstrukcja stanowiska badawczego do analizy równomierności rozkładu ziarna) oraz w Odlewni Żeliwa HCP w Śremie (trawersa samobrotowa z automatycznym poziomowaniem), choć oba są oryginalnymi pracami, zgłoszonymi w Urzędzie Patentowym.

Bardziej do wyobraźni przemawia opracowanie 10-osobowego zespołu z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw, który oprócz dokumentacji wykonał także automaty do produkcji baterii typu R-6. Jego wydajność — 12 mln sztuk rocznie. Dokumentacje techniczną kupiła już Bułgaria, natomiast urządze-

nie rozpocznie prace w jednym z zakładów „Centry”. Istotne jest, iż w parze z nowoczesnością urządzenia idzie nowoczesność źródeł prądu.

Praca inż. Stanisława Żyli z Akademii Rolniczej w Poznaniu, która uzyskała nagrodę indywidualną II stopnia, pozornie nie ma nic wspólnego z techniką. Dotyczy bowiem wyhodowania czterech nowych, oryginalnych odmian róż: „Vendrosa”, „Junior”, „Chopin” i „Disco”. W rzeczy wistości jednak wymaga nie byle jakich umiejętności i kwalifikacji by przez kilka lat krzyżować celowo wybrane rośliny i selekcjonować siewki. Kwiaty, które z tego otrzymano, są odporne na wy marzanie i choroby, posiadają niespotykaną barwę, bogate ułiscienie i wysokość sięgającą 160 centymetrów. Wpisano je do rejestru odmian oryginalnych, a pokazane na międzynarodowej wystawie róż uzyskały dwa pierwsze miejsca.

Dużą wartość praktyczną mają trzy wyróżnione w tym roku prace: rozwiązanie posadowienia wiaduktu w Lesznie (Politechnika Poznańska), konstrukcja kwasnego żeliwa ka kampanijnego (Odlewnia Żeliwa HCP w Śremie) oraz urządzenia przecinająco-sortujące i do ściskania pakietów tarcicy (Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Drzewnego w Poznaniu).

Z wdrożenia wszystkich tych opracowań gospodarka narodowa uzyskała wielomilionowe oszczędności, ale jeszcze więcej jest do uzyskania. Czas pokaże, czy laureaci będą swoje dzieła rozwijali, czy też zniechęceni trudnościami w upowszechnianiu prac, jak to bywało dotychczas, machną ręką i zabiorą się za coś innego.

Nagrody NOT ujawniają wybitne rozwiązania i są przepustką do sukcesów w technice i gospodarce, ale ich nie gwarantują. Wciąż jednak zbyt mało poznańskich twórców zabiega o te przepustki. Dotyczy to szczególnie resortowych placówek badawczo-rozwojowych, choć wydawałoby się, że właśnie tam najłatwiej o narodziny wybitnych rozwiązań technicznych.

JANUSZ BEKAS

Zielonogórski festiwal



W Zielonej Górze odbył się doroczny — siedemnasty — Festiwal Piosenki Radzieckiej. Konkursowe, a także pozakonkursowe prezentacje podobały się zgromadzonej w amfiteatrze publiczności. Na zdjęciu: śpiewają siostry Teresa i Danuta Zaworskie, które wystąpiły jako „Duet suwalski”.

CAF — fot. Janowski

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Przełomy za drogo nas kosztują

63 000 km dziur i wybojów

(PAP) Dobiega już końca likwidowanie przełomów, które co roku na wiosnę tworzą się na naszych drogach. W tym roku samych ciężkich uszkodzeń dróg było dwukrotnie więcej niż w zeszłym. Obfite opady deszczu spowodowały bowiem zawilgocenie dróg i ich deformację.

Równocześnie ograniczane były remonty kapitalne dróg państwowych; przyspieszyło to proces niszczenia dróg. Zaległości w remontach dróg publicznych — państwowych i lokalnych sięgają 63 000 km. Nie można dopuścić do dalszej ich dekapitalizacji.

Obecne trudności naszej gospodarki wykluczają możliwość nadrobienia w krótkim czasie zaległości. Konieczne jest przynajmniej utrzymanie poprzedniego zakresu robót z zeszłego roku.

Drogowcy sygnalizują, że ich nawet ograniczone zamówienia na materiały nie są realizowane.

Największe braki dotyczą asfaltu i smoły. Do tego dochodzi deficyt materiałów kamiennych. Istnieje obawa, że te trudności mogą znacznie się pogłębić. Z powodu zapowiadanego ograniczenia dostaw smoły dla drogownictwa i asfaltu, którego ze względu na bilans płatniczy kraju nie możemy kupować za granicą.

Polskie drogownictwo jest jednym z ostatnich w Europie, które posługuje się jeszcze w poważnym stopniu łopatom. Notuje się niedobór ciężkich koparek, spycharek, ładowarek kołowych; stanowiąc za mało jest nawet ciężarówek o dużej ładowności.

W tej sytuacji drogowcy usuwają w zasadzie tylko skutki zniszczeń a nie ich przyczyny. Wskutek tego co roku trzeba na niektórych odcinkach dróg powtarzać te same prace, a ich koszty są z pewnością wyższe od solidnego, kapitalnego remontu.

Po pierwszej turze wyborów we Francji

„Le Quotidien de Paris” — 39 procent głosów opowiada się za państwem socjalistycznym

(PAP) W pierwszej turze wyborów parlamentarnych we Francji wybrano 156 deputowanych. Rozdział miejsc parlamentarnych jest dotychczas następujący: komuniści — 7, socjaliści — 49, gauliści (RPR) — 50, giscardyści (UDF) — 46, ugrupowania prawicowe — 4, 324 miejsca parlamentarne są jeszcze nieobsadzone. Zapewnia się po drugiej turze wyborów w najbliższą niedzielę, do zwycięstwa kandydatom po trzeba będzie zwykła większość głosów, nie zaś — jak było w pierwszej turze — kwalifikowana.

Prasa paryska komentuje wyniki wczorajszych wyborów różnie — zależnie od swego za barwienia politycznego. „L'Autre” (prawie radykalna) wyraża pogląd, że lewica odwołała się do emocji, co nie pozwoliło Francuzom dokonać „racjonalnego wyboru”.

Liberalnie prawicowy „Le Figaro” podkreśla, iż „trudno zrozumieć” zmiany decyzji tych, którzy w wyborach prezydenckich głosowali na Vale

regu Giscarda d'Estaing i wzywa ich do powrotu na dawne pozycje, by „zmniejszyć rozmiar strat, kierując do parlamentu wystarczającą liczbę deputowanych dla, co najmniej, przyhamowania gwałtownego przyływu lewicy”.

Dziennik finansistów „Les Echos” twierdzi, iż najpewniej „większość Francuzów nie głosowała za „nowym ładem socjalistycznym” (...) lecz że Francję ogarnęła chęć ucieczki od rzeczywistości. Odrzucając walkę, nienawidząc tych, którzy dochodzą do czegoś własnymi siłami, popierać powszechną opiekę państwową, to — podkreśla dziennik — podsuwać fotele paraliżu narodowy, który ma przed sobą jeszcze złożenie dowodu, iż potrafi podbić świat”.

Niedzielne wyniki wyborów niezależny „Le Quotidien de Paris” nazywa „czerwonym tornadem” i sądzi, że „owe 39 procent głosów opowiada się za — w dosłownym znaczeniu — państwem socjalistycznym”.

Izraelskie akcje w Libanie

(PAP) Artyleria izraelska skierowała w niedzielę ogień na miejscowości Szakif i Arrun w południowym Libanie. Samoloty wojskowe agresora do

konywały tego dnia przelotów nad tym rejonem a izraelskie okręty wojenne patrolowały wody wzdłuż wybrzeża południowo-libańskiego.

W PRASIE

W „KULTURZE” — Daniel Markowski członek Komitetu Nauk Socjologicznych PAN, naukowiec z Rzeszowa określa przed IX Zjazdem partii „Rzecz najważniejszą”. Chodzi o zapewnienie w naszym życiu przewodnej roli partii, przy jednoczesnym zachowaniu dużej aktywności i samodzielności innych instytucji i organizacji społecznych.

W „CZASIE” — Bogusław Holub przedstawia bliżej i sekretarza KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jana Łabęckiego. Zna go Polska z wystąpienia posłpnych na plenum KC. Tytuł: „Głęboki oddech”.

W „RZECZYWISTOŚCI” — Ignacy Krasiński pisze „Siła państwa — siła Polski” — „Siła Polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek — siła jej państwa. To rozumie m. in. też Kościół. Tego chce klasa robotnicza. Tej zasadzie wierna być powinna, nie tylko w koszarach i na ćwiczeniach politycznych, ale w codziennym życiu publicznym i prywatnym. Ten cel na swym IX Zjeździe winna osiągnąć odradzająca się partia”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — kontynuuje niejako ten sam temat Zbigniew Szpiński artykułem „Państwo — to my”. Chodzi o problem ludowości w warunkach pełnej odnowy życia i obyczaju społeczeństwa politycznego.

W „KIERUNKACH” przedruk referatu Prezydium Stowarzyszenia PAX z 4 bm

W „ZYCIU LITERACKIM” — Czesław Miłosz pisze o „Niemożności sztuki”. Jest to przedruk jego szkicu o problemie związku poezji z rzeczywistością.

W „LITERATURZE” redakcyjna dyskusja o Związku Literatów Polskich: „Sprawy syndykat czy żywe wiązanie”.

W „FUNDAMENTACH” — niemal dwie strony tygodnika poświęcone bliskiemu Kongresowi UIA — światowemu spotkaniu architektów w Warszawie. Temat: „Architektura — człowiek — środowisko” i taki też tytuł nosi artykuł Halny Skibniewskiej.

W „PANORAMIE” — Czesław Basz pyta „Co z magistratem”? Chodzi o pracowników 111 zjednoczeń przemysłowych, które muszą ulec likwidacji w wyniku reformy gospodarczej.

W „PRZEMIANACH ZIEMI GIEŹNIENSKIEJ” Cyryla Frankowskiego i Wojciecha Staszewskiego: „NSZZRI „Solidarność” tu i teraz”. Jest to rozmowa z dwoma przedstawicielami tego związku.

W „RAZEM” o „Czasie (bez troski)” czyli odpoczynku naszych najmłodszych — refleksyjnie i mało optymistycznie.

LEKTOR

PLASTYKA

Inny Picasso

W przededniu setnej rocznicy urodzin mistrza, szluka Pabla Picassa dotarła wreszcie do Poznania. Konkretnie, pewien tylko, wymierny w czasie, wycinek tej nieprawdopodobnie bogatej i złożonej twórczości. 347 plasz graficznych 87-letniego wówczas artysty, stworzonych przez niego w Mou



gins we Francji pomiędzy 16 marca a 5 października 1968 roku. Prace te zostały się na duża objazdowa, krążąca obecnie po Polsce wystawie, ze zbiorów jednej tylko prywatnej kolekcji Petera i Ireny Ludwigo w Akwizgranu.

Wystawa w poznańskim Muzeum Narodowym, dla tych, którzy nie mieli dotychczas okazji oglądać dzieł Picassa, musi być ogromnym zaskoczeniem. W świadomości powszechnej funkcjonuje on bowiem jako malarz skrajnie awangardowy, deformujący w przedziwny sposób, odcinający go rzeczywistość wizualną, trudny w odbiorze, niezrozumiały. Tymczasem zestaw 347 grafik pokazuje nam zupełnie innego Picassa, Picassa — klasycę, wyjątkowo biegłego wirtuosa — rysownika, podejmującego

go pewne wątki tematyczne starych mistrzów, rysującego zdecydowaną kreską klasyczne w swej prostocie akty i biusty, postacie z antyku i sceny mitologicznej.

Zestaw grafik Picassa, głównie akwafort i akwatin jest rzeczywiście zastanawiający i bynajmniej niełatwo poddać się interpretacji. Z jednej strony świetna technika rysownicza i bezbłędna intuicja kompozycyjna z drugiej natchnienie i wręcz obsesyjnie powtarzające się tematy, postacie i sytuacje. Artysta i modelka, scena z cyrku, reminiscencje z obrazów starych mistrzów. Ale przede wszystkim natrętnie powtarzający się motyw nagiej kobiety, fauna, cyrkowca. A więc materiał porównawczy wyjątkowo atrakcyjny i bogaty ale równocześnie w zastygnięciu zgola sposób jednolity i monotematyczny. Repetitorium z ulubionych wątków i tematów bardzo starego już wówczas artysty? Maniera rysownicza chęć sprawdzenia raz jeszcze precyzji swej dłoni, czy coś więcej? Jakiegoś credo artystycznego, przesłanie myślowe, filozofia?

Każde dzieło sztuki, a zwłaszcza już wybitne, odbierać można i trzeba z wielu stron i punktów odniesienia. Zasadne jest więc zapewne również odbierać je grafikę Picassa poprzez pewną jej symbolikę. Na przykład erotyka grafik Picassa bynajmniej nie jest tak oczywista i jednoznaczna, jak by to można było sądzić przy pierwszym zetknięciu z nią. Nieraz już zwracano uwagę, że uosabia ona w jego dziełach siły vitalne i twórcze artysty, a postać fauna tajemnicę i zagadkę sztuki.

Pierwsza w Polsce tak bogata i różnorodna, chociaż zaważona wyłącznie do grafiki i to pochodzącej z późnego okresu twórczości mistrza, wystawa, stała się dla nas z całą pewnością ważnym wydarzeniem artystycznym. Jest również coś pięknego w goście niemieckiego kolekcjonera, który zdecydował się przeznaczyć dochód z tej wystawy na ratowanie zabytków starożytności.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Wojna iracko — irańska

Zacięte walki na wielu frontach

(PAP) Na różnych odcinkach frontu irańsko — irackiego trwają zacięte walki. Agencja INA podała w niedzielę wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło ogółem 196 żołnierzy irańskich. Według agencji, operacje wojskowe koncentrowały się w rejonach Gilan Gharb, Dezfulu i Ahwazu. Wojska irackie zniszczyły 7 irańskich czołgów, 3 samochody pancerne, 2 wyrzutnie rakiet, 4 składy amunicji, i 3 stacje radarowe. Straty strony irackiej wynoszą 30 zabitych oraz zniszczone 2 samochody pancerne i czołg.

Tymczasem radio teherańskie podało w niedzielę, że samoloty irańskie zaatakowały 13 bm. irackie urzędzenia mafowe w pobliżu Basry. Komunikat dowództwa sił irańskich stwierdza, że w czasie sobotnich walk zginęło 43 Irakijskich i 9 Irańczyków. Jak wynika z komunikatu, siły irańskie zniszczyły 7 pozycji irackich, 3 czołgi, 3 wyrzutnie rakiet, kilka pojazdów wojskowych, 9 budynków w koszarach, a także parę składów amunicji.

Tragedia małego Alfreda

(PAP) Śmierć małego Alfreda Rampi, który w ubiegłą środę wpadł do studni i mimo ofiarnej akcji ratunkowej nie został wydobyty na powierzchnię, spowodowała w całych Włoszech zażenowanie i żalobę. Otwarcie twierdzi się, że tragedię należy przypisać baganowi i niekompetencji.

Walka o życie 6-letniego chłopca zakończyła się niepowodzeniem. W niedzielę przyznano, że zawiodły wszelkie sposoby. W miejscu tragedii zebrali się ogromne tłumy. Prasa podkreśla, że byli to raczej ludzie dobrej woli, niż eksperci, którzy mogliby pomóc. Bezpośrednią transmisję z miejsca akcji prowadziły bez

przerwy ekipy radia i telewizji.

O godzinie 1 w nocy z soboty na niedzielę ogłoszono wiadomość o przypuszczalnej śmierci dziecka. Podstawy do takiego wnioskowania dawał obraz chłopca uzyskany przez kamerę i sondę dźwiękową, które zostały spuszczone na głębokość 62 metrów.

Akcja mająca na celu wydobyć Alfreda została wstrzymana w 73 godzinie od momentu, kiedy wpadł on do otworu o średnicy 30 cm i zsunął się najpierw na głębokość 32 metrów, a potem — wskutek wibracji młotów pneumatycznych — na poziom dwukrotnie głębszy.

Sport-sport

Kto pojedzie na „Mundial-82”?

Rozgrywki eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata 1982 strefy europejskiej przekroczyły już półmetek. Z zaplanowanych 126 spotkań rozegrało 77, nadal jednak żaden z 33 zespołów ubiegających się o awans nie jest pewny swego. 13 miejsc na „Mundial-82” czeka na obsadę.

Z siedmiu grup rozgrywkowych, w niektórych można się już pokusić o prognozy. Tak przykładowo grupa I wydaje się mieć 100-procentowego faworyta w postaci drużyny RFN. W czterech spotkaniach zdobyła ona komplet punktów tracąc zaledwie jedną bramkę (w Bułgarii). Dodatkowo za RFN przemawia fakt, iż jeszcze trzy spotkania rozegra ona na własnym boisku (z Finlandią, Albanią i Bułgarią). Są natomiast dwaj pretendenci w tej grupie do drugiego miejsca, również premiowanego awansem — Bułgaria i Austria. Zdecyduje prawdopodobnie bezpośrednie spotkanie tych drużyn (w Bułgarii) i osiągnięte wyniki z reprezentacją RFN (Austriacy grają z nimi u siebie, a Bułgarzy na wyjeździe — poprzednio obie przegrały).

W grupie II, w najbardziej korzystnej sytuacji jest Belgia (punkty 9:3), lecz z pięciu drużyn cztery mają całkiem realne szanse na końcowy sukces — Irlandia (7:5), Francja (6:2), Holandia (6:4), z czego Irlandczycy mają najmniej do godny układ spotkań — wyjazd do Holandii i u siebie z Francją.

W grupie III z największym powodzeniem występuje Włochy, która w rozegranych 5 meczach straciła dopiero 1 punkt (i żadnej bramki). Niedogodny układ spotkań może jednak jeszcze wiele zmienić (wyjazdy do CSRS i ZSRR) więc i dwa

wspomniane zespoły mogą po zbawić Walijskich awansu.

Bardzo wyrównane boje toczą drużyny grupy IV. Prowadzą wprawdzie Anglię, jednak stracili oni już 5 punktów, a pozostałe zespoły — Rumunia 4, stracone, Węgry 3, Szwajcaria 5 depczą im po piętach. Odstaje tylko Norwegia. Walka o awans będzie zapewne trwała do ostatniego pojedynku, gdyż meczem kończącym rozgrywki w tej grupie jest spotkanie Anglia — Węgry pod koniec listopada.

Wiosną w grupie V mogą już być prawie pewni swego. Stracili tylko dwa punkty grając w Danii, lecz zdobyli ich już 8, a mają jeszcze w perspektywie mecz na własnym boisku z Luksemburgiem, oraz również u siebie mecz z Grecją. Dalej za ich plecami już tylko. O awans z powodzeniem walczą Jugosłowianie (punkty 6:2) i Grecy (6:4), a ostatnio włączyła się do rywalizacji nawet Dania (6:6), lecz ona w końcowej rozgrywce za pewne liczyć się będzie najmniejszą (oczywiście oprócz outsidera — Luksemburga).

Grupa VI to jak dotychczas dominacja Szkocji — prowadzi mając zdobytych 8 punktów, a straconych tylko 2. Jednak układ spotkań w tej grupie zapowiada jeszcze wiele atrakcji chociaż jest mało prawdopodobne, by Szkoci zaprzepaścili szansę. Zagrozić im mogą Irlandia Płn. (6:6), Portugalia (5:3), Szwecja (4:6). Izrael jest już praktycznie bez szans.

Na koniec grupa VII — Polska, za nią NRD, a na końcu Malta. Więcej słów już nie po trzeba, gdyż o sytuacji w tej grupie każdy polski kibic piłkarski wie dosłownie wszystko. (leg)

Można kupować bilety na mecz Warta-Lech

Informowaliśmy już, że w najbliższą środę na Stadionie Warty im. 22 Lipca rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie Warta — Lech w kategorii oldboyów i seniorów. Dochód z tych meczów przeznaczony jest na budowę tablicy Późnańskiego Czerwca. Można już nabywać bilety na tę atrakcyjną imprezę. Przedprzedaż prowadzi sekretariat klubów — Lecha (ul. Marchlewskiego 142 od godz. 8 do 15 i Warty (ul. Dolna Wilda 1 od godz. 8 do 16) oraz biura NSZZ „Solidarność” przy HCP i DOKP. O szczegółowym programie imprezy poinformujemy oddzielnie. (wł)

Dzisiaj na Gołecinie

Żuźlowcy walcą o puchar MTP

Dzisiaj wieczorem sympatycy sportu żużlowego w Poznaniu powinni opuścić stadion na Gołecinie w pełni usatysfakcjonowani, bowiem działacze gorzowskiej Stali i poznańskiej Olimpii o godz. 19 organizują atrakcyjny turniej o puchar MTP.

Oto imienna lista startowa: 1. Z. Plech, 2. E. Jancarz, 3. J. Rembas, 4. M. Towalski, 5. R. Jankowski, 6. M. Okoniewski, 7. A. Huszcza, 8. H. Olszak, 9. A. Siekierka, 10. L. Raba, 11. E. Błaszak, 12. B. Skrobisz, 13. A. Marynowski, 14. J. Ząbek, 15. M. Woźniak, 16. R. Miastkowski. (jp)

Łuczniczcy rozpoczęli rywalizację o DMP

Zawodami w Prudniku łuczniczcy rozpoczęli walkę o drużynowe mistrzostwo Polski. Zawodniczki Surmy zdobywając 5670 punktów zajęły czwarte miejsce. Najlepiej w Prudniku spisali się B. Jurczak — zdobywca 1203 pkt., W. Szymańczyk 1189 pkt. oraz debiutant J. Bączkowski (junior młodszy), który wynikiem 1109 pkt. ustanowił swój rekord życiowy.

Gorzej wypadły łuczniczki Surmy. Startując w Kielcach „wystrelały” one 5174 punktów co dało im odległą 11 lokatę. Na uwagę zasługuje jedynie wynik M. Lewickiej (juniorka młodsza), która zdobyła 1114 punktów i ustanowiła swój nowy rekord życiowy. (kar)

PONIEDZIELNE opinie

W lekkoatletycznym trójmecz juniorów rozegranym w Poznaniu reprezentacja Polski pokonała w konkurencjach męskich Rumunię i Węgry, a dziewczęta uległy wprawdzie Rumunkom, ale wygrały z Węgierkami.

Wiceprezes d.s. wyszkolenia OZLA — BERNARD KOBIELSKI: Poziom zawodów był bardzo zróżnicowany. W meczu dziewcząt sprawa zwycięstwa była otwarta do ostatniej konkurencji, sztafety 4 razy 400 metrów. Polki już tradycyjnie przegrywały konkurencje techniczne, natomiast ich koleżki wręcz przeciwnie, spisywały się w nich znakomicie. Trójmecz obnażył także słabe strony naszej reprezentacji. Są nią niewątpliwie biegi średnie i długie chłopców, do niedawna silna przecież strona naszych reprezentantów. Teraz Polacy przegrywali w zenującym stylu. (leg)

Mimo że do zakończenia sezonu

I-ligowego 1980/81 w hokeju na trawie pozostało jeszcze kilka zaległych spotkań wiadomo już, iż mistrzem Polski został poznański Poczłowiec.

I trener Poczłowiec — JERZY CZAJKA: — Wszystko skończyło się szczęśliwie. A przecież w żadnym spotkaniu z powodu kar, kontuzji oraz kłopotów dyscyplinarnych nie miałem do dyspozycji najsilniejszego składu. Przyznam, że po meczach z Rogowem z których pierwszy przegraliśmy, a drugi tylko zremisowaliśmy przestaliśmy wierzyć w możliwość zdobycia tytułu. A jednak udało się. Sukces zawdzięczamy dobremu przygotowaniu halowemu, a później pełnej mobilizacji tych zawodników, którzy grali, mimo, że mieliśmy kłopoty z treningami na boisku otwartym. W sumie wiosenna runda była dla nas bardzo udana, gdyż oprócz potknięć z Rogowem straciliśmy jeszcze tylko 1 punkt z Siemianowiczanką. (ad)

Praca
30 wytrwałych dziewcząt i pań zaprasza do zbioru truskawek Bogusław Monka, Kobylnica, ul. Polna, 28079g
Uczeń, uczennica krawiecka potrzebni. Głogowska 144. 24924g
Potrzebne kobiety do lekkich prac w ogrodnictwie. Przeźmierowo, Piaszkowa 13. 26821g
Zatrudnię krawcową (kurtki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26851g
Krawcową do szycia koszul męskich, bluzek i spodni chętnie po szkole krawieckiej zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27202g
Przyjmę malarzy. Kossaka 14 m. 8, po godz. 16. 28358g
Do zbioru truskawek przyjmę. Osiedle Plewiska, Łakowa 48. 21151g
Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Starolecka 166A. 28335g
Ucznia w zawodzie tapicera samochodowego przyjmie Specjalistyczny Zakład Pokrowców Samochodowych, Poznań-Górczyn, ul. Kordeckiego 46. 26833g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 czerwca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek oraz drogi przyjaciel, w wieku 85 lat, śp.
BRONISŁAW MAŃCZAK
porucznik Powstania Wielkopolskiego
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 17.00 w Puszczykowie.
W smutku pogrążone
rodzina i Helena Matuszewska
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 15.45.
Poznań, ul. Garbary 4 m. 5. 28362g

† Dnia 11 czerwca 1981 roku, zasnęła w Bogu najdroższa matka, teściowa i babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 71
AGNIESZKA OW CZARZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 13 bm. na cmentarzu na Starolece.
W smutku pogrążony
syn z rodziną
28262g

† p
BOLESŁAW MADEJSKI
inż. mechanik
ukochany mąż, drogi ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, zmarł nagle 12 czerwca 1981 roku. Msza św. żałobna odbędzie się w środę 17 bm., o godz. 14.30 w kościele w Krzyżownikach.
Pogrzeb po mszy św. o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Krasieńskiego 9 m. 4
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Odjazd autokaru o godz. 14
sprzed domu żałoby. 28301g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca 1981 roku zmarł
dr med. TADEUSZ SUWALSKI
były długoletni Ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. B. Krzywiewicza w Poznaniu.
Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odnznaka Przyjaciela Dziecka oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.
Odszedł od nas wspaniały chirurg, najlepszy nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń lekarzy i pielęgniarzy.
Jego poświęcenie dla chorych dzieci stanowiło wzór dla kształcących się młodych kadr lekarskich.
Wyrazy głębokiego współczucia składają Rodzinie i żegnają Go z żalem
Dyrekcja, POP, związki zawodowe i pracownicy
Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem. 1096-K3

Dnia 11 czerwca 1981 r. zmarł
mgr inż. JÓZEF GOLEMBIOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godz. 15.15 na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają
PRZYJACIELE
Skoki-Karolewo. 28342g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 czerwca 1981 r. zmarła w wieku 84 lat, śp.
ELEONORA WASZCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Rutkowskiego 17 m. 3. 28370g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1981 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza i nieodżałowana córka, siostra, żona, matenka, ciocia, bratowa i synowa, przeżywszy lat 44, śp.
LIDIA STANISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.
W rozpacz pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28354g

Mężczyzna i kobieta do pracy w ogrodnictwie po trzeźni. Niepalący. Promienista 15. 28373g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza zatrudni na stałe warsztat. Kościelna 58a. 28137g
Sprzedawczyni z praktyką do sklepu galanterii potrzebna. Oferty Skryta 1 dla 28051g.
Zatrudnię stolarza na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 4, tel. 453-61. 28201g
Zatrudnię warsztacie umiejące szycie rękawice (łapki), bardzo dobre warunki, centrum. Oferty Skryta 1 dla 28272g.
Kobiety do warsztatu elektrotechnicznego przyjmę, ul. Junacka 22. 28327g

Kupno
Kosiarzokoladowacz NRD nowy lub mało używany spiesznie kupię. Stefan Maćkowiak, Dobieżyn koło Buku. 560p
Zamrażarkę kupię. Oferty Skryta 1 dla 28320g.
Sprzedaż
Dwa akordeony zagraniczne 120 i 80-basowe sprzedam. Kossaka 14 m. 8 po godz. 16. 28357g

† Dnia 12 czerwca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po bardzo pracowitym życiu i długotrwałej chorobie, przeżywszy 75 lat, śp.
TEOFIL BESZTERDA
mój jedyny najukochańszy brat, mąż, kuzyn i wujek.
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 17 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążone
siostra i żona
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Jarochońskiego 65. 28293g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca 1981 roku, zasnęła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 56 nasza najdroższa i najukochańsza żona, mamusia, siostra i ciocia
WANDA GÓRNA
z domu Trojanowska
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.
Żegnaj Ciębie w wielkim bólu i smutku
mąż z dziećmi i rodziną
Górka, Poznań. 28162g

Dnia 12 czerwca 1981 roku, zmarł w wieku 76 lat
WINCENTY SMURA
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
28304g

Dnia 11 czerwca 1981 roku, zmarła nasza kochana i niezapomniana przyjaciółka, śp.
ALINA SZKUDLAREK
Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie
składają
PRZYJACIELE
28233g

Dnia 10 czerwca 1981 roku zmarł
kol. FRANCISZEK CZECHOWSKI
mistrz ślusarski
długoletni, zasłużony członek Zarządu, Skarbnik Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu — Honorowy Członek Cechu, Zmarły odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odnznaka Honorowa Miasta Poznania, oraz licznymi odznaczeniami rzemieślniczymi i spółdzielczymi.
Żegnamy z żalem szczerego i oddanego przyjaciela rzemiosła oraz wzorowego wychowawcę młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 czerwca 1981 r. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Cech Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu. 1096-K3

Dnia 14 czerwca 1981 r. opuścił nas na zawsze, po długotrwałej i ciężkiej chorobie, najlepszy mąż i ojciec
BRONISŁAW DAROWNY
były działacz Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Niemiec w okresie 1922—39, również działacz Partii Robotniczej w Berlinie, długoletni dyrektor techniczny w Zakładach Przemysłu Terenowego w latach 1948—1964 oraz kierownik Oddziału Przerobu Złomu i Metali w latach 1964—1975.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym Swarzędz — Góratowo,
o czym zawiadamiają głęboko zasnucone
żona i córka
28446g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, w wieku 77 lat, nasza kochana żona, mama, siostra, teściowa, babcia i szwagierka, śp.
PRAKSEDA SIEIŃSKA
z domu Zgola
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 15.00 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.
W smutku pogrążona
rodzina
Swarzędz, ul. Paderewskiego 8. 28395g

Kupię VW 411 oraz BMW Isere mogą być niesprawne, tel. 467-16. 28236g
Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1977. Tel. 619-48, po godz. 16. 28183g
Sprzedam ładowacz „Cyklop” na podwoziu Stara z silnikiem — Diesel, oraz Forda Escorta. Luboń, ul. Okrzei 1. 28141g

Lokale
Inowrocław — M-2 zamieścić na podobne lub większe w Kallisz, Gnieźnie, Jarocinie, Ostrowie Wlkp. (ewent. stare budownictwo). Wiadomość: Inowrocław 5, skrytka pocztowa 23. 25312g
Mieszkanie spółdzielcze w Koszalinie 2 pokoje z kuchnią zamienie na równorzędne w Wałcu. Wiadomość: Wałcz telefon 37-17. 542p
Sprzedam własnościowe urządzone M-8 z wyposażeniem, garaż, do zamieszkania w grudniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28883g.
Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokój u używalności kuchni. Tel. 644-69. 28982g
Młode małżeństwo członkowie SM poszukuje pokój. Oferty Skryta 1 dla 28151g.

Futro karakułowe nowe. Niemcewicz 8. 26638g
Sprzedam dmuchawę do siana. Nowawieś 4 gm. na Smigiel woj. leszczyński. 553p
Tokarkę rewolwerową, prasę hydrauliczną 2x25 ton nacisku sprzedam. Wałcz tel. 35-72. 556p
Koleczyki brylantowe 2 kar. — sprzedam. Oferty nr „440” Biuro Ogłoszeń Kallisz, Górnoślaska 10. 25440g
Przycepe kempingową duża sprzedam. Kościan, Kraszewskiego 14, tel. 424. 541p
Narzędzia stolarskie z heblarką i pilną taśmową sprzedam. Józefa Lenckiewicza Dobra k. Turka ul. Dekerta 11 woj. Koniń. 27589g

Samochody
Syrenę 104 sprzedam. Krosno 133 gmina Mośna po 16. 561p
Fiat 125p w częściach (nowy) do zmontowania sprzedam. Ogładska: Przeźmierowo, ul. Rynekowa 32 Warsztat Auto-Elektro. 28280g
„Małucha” od pierwszego właściciela do 90.000 zł w dobrym stanie kupię. Oferty Skryta 1 dla 28319g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1981 r. zmarł nagle, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 75 lat, śp.
JÓZEF MORKOWSKI
żołnierz Września i AK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięćowie
wnuki i prawnuki
Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 8.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 czerwca 1981 roku, przeżywszy lat 76 zmarła
KLARA SKALECKA
wierny przyjaciel naszej rodziny.
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
Rodzina Urbanowiczów
28077g

Dnia 10 czerwca 1981 roku, zmarł nagle przeżywszy 65 lat ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek
WŁADYSŁAW RZĘKIECKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Klonowa 9 m. 20. 28121g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 czerwca 1981 r. zmarł najdroższy ojciec, dziadek, teść, wujek, szwagier, przeżywszy lat 83, śp.
IGNACY WIŚNIEWSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolece.
W smutku pogrążeni
synowie z rodziną
28372g

† Dnia 14 czerwca 1981 r. zmarł nagle w wieku 55 lat, nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.
TADEUSZ PLUTA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej kościoła św. Wawrzyńca przy ul. Armii Czerwonej w Gnieźnie.
W smutku pogrążona
żona z synami i rodziną
Woźniki k. Gniezna. 28398g

Dnia 13 czerwca 1981 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 71, nasz niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
WINCENTY WIECEK
Msza św. i pogrzeb odbędą się w środę, 17 bm., o godz. 15.00 w Głuszynie.
Pogrążona w smutku
rodzina
Ul. Żorska 59. 28395g

† Dnia 11 czerwca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, lat 88
JÓZEF BODYL
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim. Msza żałobna w sobotę, 20 bm. o godz. 7.30 w kościele przy Rynku Wileckim.
W smutku pogrążona
rodzina
28317g

† W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 10 czerwca 1981 r. zmarła nagle nasza najukochańsza żona, matka, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.
BOGUMIŁA KLESSA
z domu Izdorek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Bolesławy 28. 28298g

KOMUNIKAT
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Poznaniu informuje, że z dniem 18. 6. 1981 r. uruchamia SEZONOWE LINIE DALEKOBIEŻNE na trasie:
Poznań — Pleszew — Ostrow Wlkp. — Kępno — Wieluń — Częstochowa
— wyjazd z Poznania godz. 6.30,
— wyjazd z Częstochowy godz. 16.30
oraz
Konin — Kalisz — Sieradz — Częstochowa — Katowice — Bielsko Biala
— wyjazd z Konina godz. 5.30,
— wyjazd z Bielska Białej godz. 9.00.
1786-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dolsku, woj. poznańskie — zatrudni:
— **MASARZY**
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja d.s. Pracowniczych w Gminnej Spółdzielni w Dolsku, ul. Kościńska 3, tel. 56. 1846-K2
Układanie podłóg, parkietów, mozaik, cyklinowanie, malowanie. Swiergiel, tel. 33-03-14. 27000g
Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamalowuję, naprawiam i kożuchy. Szybsz kowskiego 6, godz. 12—14 Olga Rewakowicz, Zakręci 5. 26193g
Zakładowi murarskiemu zlecę wykonanie warsztatu. Posiadam materiał. Oferty Skryta 1 dla 28197g.

Zguby
13 bm. zaginęła na Os. Przyjaźni sukienka „Aga” bokserska, drobna, ciemna, przegubowa. Os. Przyjaźni 7 m. 71. 28341g
Wynagrodzę znalazcę pierścionka z koralem, zgubionego w piątek, 12. 6. w okolicy ul. Lampego, Rondo Kopernika, „Balttyk”, „Jowita”. Telefon 20-49-25 wieczorem. 28371g
Zgubiono garnitur płinny potrzebny na ślub. Zwrot wynagrodzenia. Oferty Skryta 1 dla 28382g.

Matrymonialne
„We dwoje” znaczy szczęście! — Przekonasz się przychodząc do Biura Matrymonialnego Poznań — Piatkovo. Osiedle Chrobrego 17F m. 119. 24935g
Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. — Czynne godz. 15 — 19. 28745g
Biuro Matrymonialne — „Janar” poleca swoje usługi. 78-270 Ustka, skrytka 48. 520p

Mieszkańcom wsi dyskretnie na pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny służy Wesele. Koszalin, ul. Zwycięstwa 239. 533p

W 40 bolesną rocznicę męczeńskiej śmierci w więzieniu przy ul. Miłyńskiej śp.
kpt. IGNACEGO SEKA
komendanta Obwodowego PW
dowódcy i batalionu Obrony Narodowej m. Poznania zostanie odprowadzona w dniu 17 bm. o godz. 16 Msza św. w kościele OO Dominikanów.
o czym zawiadamia
CÓRKA
27972g

Dnia 12 czerwca 1981 r. zmarł nagle były pracownik Centralnego Biura Konstruktoryjnego PKP w Poznaniu
inż. BOLESŁAW MADEJSKI
Łącząc się w bólu z Rodziną, z głębokim żalem żegnamy kolekę, szlachetnego i dobrego człowieka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
Współpracownicy, koleżanki i koledzy
1106-K3

† Dnia 13 czerwca 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz drogi ojciec, teść, najczulszy dziadek i brat, przeżywszy lat 74, śp.
mgr inż. ZYGMUNT BRESIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań-Baranowo, Włosenna 58. 28396g

† Dnia 9 czerwca 1981 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78
WIKTORIA MAGDZIARZ
z domu Łoza
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
RODZINA
28297g

† Dnia 18 czerwca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia
JADWIGA WALKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 13.00 na Młostowie.
RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 98 m. 5. 28304g

Przed kim chowa się sklepiki ze sprzętem dla inwalidów?

— Czy pani wie, gdzie w Poznaniu znajduje się sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym — zapytano mnie w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów.

— Nie, a jest taki?

— Właśnie, rzadko kto o nim wie, a i trafić trudno. Jednak trafiam: ulica Wrońska 10. Sklepik mały, ciasny, przedmioty poukładane są dno na drogich, wygląda to nieestetycznie, do zakupów nie zachęca. Gdyby inwalida chciał nabyć na przykład fotel, musiałby się do niego przymierzyć, a tu takich możliwości nie ma. Jak poinformowałem kierownika sklepu, głównym jego klientem są spółdzielnie, luźnie niepełnosprawni przychodzą tu rzadko. Bo nie wiedzą, że produkują się różnego rodzaju przedmioty, które mogłyby im ułatwić życie.

W związku z tym na drobny sprzęt rehabilitacyjny — nie ma zbytu, co jest paradoksem, gdyż potrzeby są dalekie od zaspokojenia.

Uważa się powszechnie, że sprzęt rehabilitacyjny (z wyjątkiem protez, aparatów ortopedycznych, wózków inwalidzkich które wytwarzają zakłady Zjednoczenia Przemysłu Ortopedycznego) powinni sobie sami wytwarzać inwalidzi, bo przecież mają swoje spółdzielnie. To jest nieporozumienie: sprzęt rehabilitacyjny

produkuje się w krótkich seriach, często są to prototypy, a ludzie niepełnosprawni mają ograniczone możliwości, wielu z nich potrafi wykonywać tylko proste czynności. Inna sprawa to zaopatrzenie materiałowe: sprzęt dla inwalidów wymaga specjalnych stali, sprężyn, tworzyw o określonych wytrzymałościach, czyli surowców praktycznie niedostępnych spółdzielniom inwalidzkim.

Część tych kłopotów udaje się z dużym trudem pokonywać — od kilku lat spółdzielnie produkują narzędzia i różne drobniaki, umożliwiające ludziom niepełnosprawnym samodzielnie wykonywanie podstawowych czynności. Zbytym tych wyrobów zajmuje się Biuro Obrót Sprzętem Rehabilitacyjnym w Szczecinie, które rozsyła je do sklepów prowadzonych przez spółdzielnie inwalidzkie.

Na rok bieżący biuro to zamówiło w RZSI przedmioty za 458 000 zł, oceniając, że tylko 6 z 14 proponowanych może znaleźć nabywców. RZSI, który w swoich spółdzielniach „rozkreślił” już te produkcje, proponował sprzedaż za 19 mln zł. Uznano jednak, że nie są inwalidom potrzebne takie przedmioty, jak licydła dla niewidomych, uchwyty do długopisów, nakładacze skarpet i zapinacze guzików dla jedno-

rekin, uchwyty do sztućców i do naczyń stołowych.

W takiej sytuacji, produkcję, która w spółdzielniach została z dużym trudem zorganizowana, będzie trzeba przerwać. A inwalidzi w dalszym ciągu w podstawowych czynnościach życiowych będą skazani na pomoc innych osób.

— To nie jest prawda — mówi w RZSI, że inwalidzi nie potrzebują narzędzi rehabilitacyjnych. Oni po prostu nie wiedzą, że coś takiego mogliby nabyć. W spółdzielniach pracuje tylko 8 procent ludzi niepełnosprawnych, po zostali obracają się w środowisku zdrowych, którzy nie mają problemów — choćby z zapieciem guzików. Rozwiązaniem byłaby reklama w telewizji, kilkadziesiąt sekund co kilka dni, żeby inwalida zobaczył na przykład, że może się sam uczesać — wystarczy grzebień na przedłużonej ręczce.

Ponadto w RZSI uważa się, że sprzęt rehabilitacyjny powinien być sprzedawany w sklepach „Cezału”, tak, żeby był ściśle związany z lecznictwem. Już w szpitalach, na przykład po wypadkach, powinno się ludzi poszkodowanych uczyć samoobsługi przy pomocy sprzętu rehabilitacyjnego.

Wydaje się to takie oczywiste, a jakże jest dalekie od obecnej sytuacji, w której sklepiki ze sprzętem rehabilitacyjnym są „kopciuszkami” chowanymi wstydliwie, jak wszystko, co nie dotyczy nas, jeszcze zdrowych.

GRAŻYNA SZULAK

Śmieci na plecach się nie wyniesie

Z wywozem śmieci z podwórek i osiedli nie jest najgorzej, choć zdarza się, że gdzieś tam kubiły „pęczniały” od odpadów. Przeciwdziałając takim sytuacjom ma współdziałać Komunalny Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej z Miejską Komisją Porządku i Czystości oraz komitetami osiedlowymi. Sygnał o zapełnionych kubiłach powołuje, że natychmiast wysła się tam wozy do ich opróżnienia.

KPTS dysponuje obecnie 96 pojazdami różnych typów do wywozu śmieci z około 18 000 posesji. Ostatnio do kasacji trzeba było przeznaczyć sześć, a w najbliższym czasie wycofa się z ruchu dalszych jedenaście. Wozów zatem ubywa, a w zamian przedsiębiorstwo otrzymało w tym roku tylko dwa, w dodatku z przydziału czwartego kwartału zeszłego roku. Z tego samego okresu powinno ono jeszcze dostać cztery.

Tabor do wywozu śmieci jest w większości stary, zużyty i wymaga kapitalnych remontów. Prace te dla potrzeb Poznania wykonywał zakład „Presko” we Wrocławiu. Ostatnio jednak zaprzestął tej działalności. KPTS nie ma możliwości — przede wszystkim z braku części zamiennych — dokonywać gruntownych remontów. Zachodzi więc obawa, że wraz z upływem czasu coraz więcej wozów będzie bezczynnie stało w bazie. Tym samym wydłuży się czas oczekiwania na wywóz śmieci.

Sygnalizujemy to, aby przypomnieć, że opróżnianie podwórkowych i osiedlowych kubił do śmieci nie jest wcale sprawą drugoplanową. (a)

Pocztę chce brać pieniądze... za nic

Okiemko pocztowe. Prośba o wystanie telegramu ozdobnego.

— Nie możemy przyjąć zamówienia bo nie mamy odpowiednich druków. — Prawdopodobnie będą dopiero za tydzień. Są jedynie blankiety telegramów zwykłych.

Często zdarza się też, iż telegram nadany jako ozdobny przy noszony jest na blankiecie zwykłym. A przekazane na nim chociażby życzenia ślubne wyglądają na przesadną oszczędność na dawcy.

Każdy może wprowadzić reklamować taką usługę w miejscu nadania telegramu ozdobnego, rzec jednak nie w zwrocie kilku złotych, lecz w umieszczeniu na blankiecie paru słów wyjaśnienia dlaczego jest on zwykły, choć miał być ozdobny. Oczywiście, przez pocztę. Tymczasem ponosić nie stać jej obecnie na takie dopiski. Proponuje się więc na dawcy — oczywiście, za dodatkową opłatą — aby to wyjaśnić.

Jakie wchodzi w grę duże kwoty, na które pocztę próbuje w ten sposób naciągnąć klientów, trzeba sobie uświadomić, że tylko w Poznaniu zamawianych jest dziennie około 300 telegramów ozdobnych, a w dniach po uroczystościach imienin — około 1 000. Przy opłacie 10 zł za telegramy to dla pocztu zarobek. Za nic. (dhe)

Druga „nitka”



Skrzyżowanie ulic Grunwaldzkiej i Bułgarskiej było od niepamiętnych czasów prawdziwą „piętą achillesową” poznańskich kierowców. Nawet regulowanie ruchu przez funkcjonariuszy milicji niewiele pomogło. W godzinach szczytu tworzyły się tu ogromne korki, pojazdy poruszały się w żółtym tempie, zaś sam przejazd przez tory tramwajowe należał do szczególnie niebezpiecznych. Od kilkunastu dni wiele zmieniło się jednak na oślawionej „krzyżówce”. Choć przejazd nią nadal nie należy do łatwych z uwagi na prowadzone roboty drogowe, kierowcy mogą w niedalekiej już przyszłości liczyć na znaczną poprawę. Drogowcy dotrzymali słowa i w pierwszych dniach czerwca oddali do użytku drugą nitkę od skrzyżowania do „Polfy”. Obecnie prace drogowe koncentrują się na dotychczasowym pasmie jezdni gdzie położona zostanie nowa nawierzchnia oraz wymieni się krawężniki. Po ich zakończeniu pojedzie się odcinkiem dwupasmowej drogi, bezpieczniej i wygodniej, szkoda tylko, że tak krótkim. (jog)

Fot. „Głos” — R. Królak

Z radiotelefonami „Universum” (oby) bardziej uniwersalne

Bez radiotelefonów „Universum” mało uniwersalne — pisał w „Głosie” (28 stycznia 1981), przedstawiając trud na pracę transportu powypadkowego Spółdzielni Usług Pogrzebowo-Omentarnych w Poznaniu. Brak łączności pomiędzy autokarawanami uniemożliwiał szybki przewóz zwłok do kostnicy. Przypadki wielogodzinnej oczekiwania na to nie są odosobnione.

Czterolennie starania spółdzielni „Universum” o przydział radiotelefonów, dotychczas nieskuteczne m. in. z powodu braku pieniędzy, zakończyły się wreszcie pomyślnie. Utworzenie Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju pozwoliło pokonać najważniejszą barierę — koszty. Budowa stacji nadawczo-odbiorczej, montaż urządzeń i zakup sprzętu będą finansowane właśnie z tych pieniędzy, co obiecał wicewojewoda poznański Ryszard Chmielewski.

Dzięki pomocy Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Radiowej w Poznaniu, szybko opracowano założenia techniczno-ekonomiczne sieci. Koszt przedsięwzięcia wyniesie około 720 000 złotych. Wybudowane zostaną dwie stacje: przy ulicy Wielkiej oraz przy ul. Zgoda. Maksymalny ich zasięg sięga 25 kilometrów, co pozwoli objąć cały Poznań wraz z sąsiednimi gminami. Trudnym

technicznie zadaniem będzie instalacja dwóch masztów antenowych: teleskopowego na Starym Mieście oraz kratowego na Górczynie. Montażu podjęło się Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które także prowadzi ma okresowe konserwacje urządzeń. Głównym elementem wyposażenia stacji bazowych będą dwa stałe radiotelefony, zaś dziesięć przewoźnych zainstaluje się w autokarawanach. Spółdzielnia przyszanowała odpowiednią częstotliwość fal radiowych oraz ustaliła moc nadajnika. Radiotelefony dostarczyć mają Zakłady Elektroniczne im. Franciszka Zubrzyckiego „Warej” w Warszawie.

Dokumentacja techniczna przewiduje możliwość powiększenia liczby radiotelefonów w samochodach. Przewiduje się również powiększenie obszaru działania „Universum”, a także o tym, że obecna liczba samochodów niedługo będzie niewystarczająca.

Nowe urządzenia wymagają organizacji szkolenia pracowników. Specjalistyczne kursy przejdą zwłaszcza załogi autokarawanów (kierowca i dwóch załobników), przy czym radiotelefon będzie mógł obsługiwać tylko kierowca.

Teoretycznie więc wszystko zapiekie jest na przysłowiowy ostatni guzik. Oby tylko realizacja przedsięwzięcia była sprawna. (mek)

Chór UAM wrócił z Finlandii z medalami

Z występów zagranicznych powrócił kolejny poznański chór studencki. Także z sukcesami. Zespół Uniwersytetu im. A. Mickiewicza pod batutą doc. Stanisława Kulczyńskiego występował tym razem w Finlandii. Wykonał tam dziewięć koncertów, m. in. w Imastrze, Iyvaeskyä, Orivesi oraz w Tampere, gdzie uczestniczył w IV Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym — prezentując się tam trzykrotnie.

Popisy te zostały wysoko ocenione przez Komisję artystyczną imprezy. Dowodem — przyznanie śpiewającym studentom z Poznania aż trzech srebrnych festiwalowych medali — za wysoką poziom wykonawczy, atrakcyjność i stopień trudności repertuaru. Chór UAM wykonywał dla fińskiej publiczności zarówno muzykę dawną jak i tę najnowocześniejszą — wśród niej utwory poznańskiego kompozytora Andrzeja Koszewskiego.

W festiwalu udział wzięło 46 zespołów. (wig)

„Świt” nie jest już błąd

„Kto pomoże wstać „Świtowi”, potykającemu się o próg rentowności?”. To pytanie postawiliśmy w „Głosie” w minioną środę. Tego samego dnia odbyło się spotkanie wicewojewody poznańskiego — Ryszarda Chmielewskiego — z przedstawicielami spółdzielni. Sprzyjało wyjaśnieniu wielu wątpliwych dotychczas spraw.

I tak są szanse udzielenia pomocy finansowej zakładowi przy ul. Staroleńskiej, który wymaga bezzwłocznego remontu. Decyzję o nim uzależnia się wszakże od wyniku rozmów z „Poldrobem”. Rozpatrzone zostaną możliwości przekazania „Świtowi” pomieszczeń przy ul. Wykopy. Jeśli to nastąpi — zakład przy ul. Staroleńskiej zostanie zlikwidowany. Omówione zostały też sprawy związane z budową nowej pralni. Wojewódzka Komisja Planowa dla prześle ankietę do zakładów pracy korzystających z usług spółdzielni i zajmie się zebraniem ofert partycypacyjnych.

Urząd Wojewódzki podejmie starania o przydział 6ewiz na zakup części zamiennych, a

także o ułożenie przydziału proszków w hurtowni poznańskiej. Obecnie trzeba po nie jeździć wzdłuż i wszerz kraju — do Białogostu, Olsztyna, Paczkowa, Szczecina i Wrocławia. Znacznie pomnaża to koszty transportu, przeczy też oszczędnemu gospodarowaniu paliwami. W dodatku samochody są tak wyeksploatowane, że wyjazdowy każdego z nich na długą trasę towarzyszą obawy o bezpieczeństwo powrotu do bazy. Obiecano „Świtowi”, że z tegorocznego przydziału na samochody też coś otrzyma.

Wydziałowi Finansowemu przedstawione zostaną do rozważenia szanse uzyskania przez spółdzielnię ulg. Miałyby one dotyczyć przede wszystkim podatku, czynszów i innych opłat, znacznie obciążających i ograniczających budżet.

Wyznaczono termin kolejnego spotkania, na którym omówi się to, co już zdołano załatwić dla poprawy sytuacji „Świt” i świadczonych przez niego usług. Są one bardzo potrzebne i dlatego spółdzielcy podtrzymują propozycję zaliczenia tych usług do komunalnych. (pik)

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 33-12-61; Ugory 16, tel. 205-431; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz, ul. Wiankwa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.

Punkty Pomocy Wleczkowej (g. 16-22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Komoniatów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżynskiego 140, tel. 33-20-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe

dla dzieci: Wilda Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, Kórnicka 74, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowackiego 42, Staroleńska 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Niezapomniane strony; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Najstarsi muzycy; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Kącik melomana; 16. Muzyka i Aktualność; 16.30 Od palanta do bel-canta; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Wieczór w Studio „Gama”; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyki w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 23. Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty”; 9.10 W ducie z H. Majewskim; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11. Pow. w wyd. dźwiękowy „Srebrne orły”; 11.30 Jazz do zabawy Jima Gallarda; 12.05 W tonacji Trójki;

13. Powtórka z rozrywki; 14. Muzyka organowa; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Gitarra i smyczki; 16. M. Choromański: „Memuary”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Widmo”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Spór o lekce”; 19.20 Gra Zespołu Laboratorium; 19.35 Opera W. A. Mozarta „Idomeneo, Król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20. Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Telefon w nocy” — słuch.; 21. Powracający temat: „Młoko po zostanie”; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.08 Śpiewa M. Grechuta; 21.15 Granice muzyki; 23. Poezja F. Holderlina; 23.35 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przejrzenie prasy; 7 Stereo: Muzyka dzień dobry; 7.15 Aud. W. Leisera; 7.30 Stereo: Muzyka dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 16.55 Komunikaty; 17. Radioexpress; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 56” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „Maria Wine — szkice do portretu”; M. Dziegielewskiej; 18. Poznań muzyką malowany.

PROGRAM I: 9.00 — Kino Teleferi „Dziwaczka”

na 1 chłopak” (5); — „Oliwa do ognia”; 16.30 — Telewizja w sprawie miliardów; 16.55 — Program dnia; 17.00 — Dziennik; 17.20 — Polska Kronika Filmowa; 17.40 — „Interstudio”; 18.10 — Telewizja Młodych (C.D.N.); 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Camerata”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Światło w oknie” — radiofilm obcy; 21.35 — „Oświećcie sami” — program public.; 22.20 — Dziennik; 22.35 — „Zaczniemy od Myny Li”; 23.05 — Telewizja w sprawie miliardów;

PROGRAM II: 17.25 — Program dnia; 17.30 — Język rosyjski (22); 18.00 — Język francuski (22); 18.30 — Język angielski dla dwujęzycznych (14); 19.00 — Teleskop; 20.00 — „Antykwariat” — ręką generała Sikorskiego; 20.30 — Wtorek Melomana — „angielski” koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando J. Maksymlika; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — Wieczór filmowy — w Starym Klinie „Zygmunt Cękalowski”.

CZERWIEC 16 Wtorek Aliny Justyny Słońce: 4.29—21.17

TEATR

WIELKI — g. 19 „Madame Butterfly”; MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”; POLSKI — g. 19.30 „Miłość na budowie złeconej”

KINA

KDF MUZA — g. 15 „Powrót Mechagodzili” (jap. 12 l.), g. 17.30 „Kodeks” (pol. 15 l.), g. 20 s. zamkn. DKF „Kamera”; APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 „Sprawa Kramerów” (z listą dialogową amer. 18 l.); BAŁTYK — g. 9, 11.30, 14, 16.30, 19, 21.30 „Sprawa Kramerów” (amer. 18 l.); GONG — g. 10, 12.30, 17, 19.30 „Szczęśliwy II” (amer. 15 l.), g. 15 „Strzaty Robin Hooda” (radz. 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 20 „Szał” (ang. 18 l.), g. 15.30, 17.45 „Miś” (pol. 15 l.); JAGIELLONKA — g. 16 „Gang Olsena pada w szal” (dun. 12 l.), g. 18 „Wyrok śmierci” (pol. 15 l.); MALTA — g. 15.30 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 17.45, 20

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 Koncert Orkiestry Stuligrosza